

Kraków dnia 5 Września 1885 r.

DJABEŁ

ROK 17.

Nr. 17.



Numer pojedynczy 20 ct.

Wychodzi dwa razy na miesiąc. — Redakcyja i Administracyja ulica Kazimierz Nr. 72. — Rękopismów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

Prenumeratę, listy i artykuły należy nadsyłać pod adresem: Redakcyja lub administracyja „Djabła“ na Kazimierzu Nr. 72.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczy: G. L. Daube et Comp. Central Annoncen Expedition Frankfurt a. M.

Przedpłata kwartalna: w Krakowie 1 zlr., z przesyłką pocztową 1 zlr. 15 ct., w Niemczech 2 marki.

NA POCIECIE.

(Dumanie pana Jacentego)



Prusak znęca się nad nami,
Moskal w Sybir śle i wiesza;
Smutna dola... lecz w niej jest coś
Co podnosi i pociesza.

Cieszy nas, że choć bezbronni,
Jednak się przed mocą naszą,
Dwa największe dziś mocarstwa
Niepokoją wciąż i straszą.

Moskal śle swe czynowniki,
Własność kradnie i co chwila
Wciąż na nowe okrucieństwa
Cały umysł swój wysila.

Prusak z granic nas wygania —
Bojąc się nas bez orężów...
Tak w Grecji wyganiano
Znakomitych z kraju mężów!

Pocieszajmy się w tej biedzie,
Że tych — co Prusak wypędza,
Przyjmie chętnie rodak każdy
I że ich nie dotknie nędza!

Lecz Prusaków gdyby chciano
Powypędzać gdzie się wciśli —
To ratunku dla tej chmary
Nawet Bismark nie wymyśli!

Dusiliby się w swym kraju
Na kupie jak w beczce śledzie,
Jak muchy padali marnie
W głodzie, niedostatku, biedzie.

Niechaj i to nas pociesza,
Głaszcze duszę jak chleb masło:
Że na polskim panie chlebie
Tyłu Niemców się upało!

Że z torbami tyłu przyszło —
Którzy jeżdżą dziś w karecie;
I z nich każdy przyznać musi,
Że tu u nas nie źle przecie!

Wiedzą oni o tem dobrze —
I aby to jakoś zatrzeć
Wypędzają nas od siebie,
Bo nam nie śmia w oczy patrzeć!

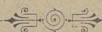
Niech pociesza, że car Moskwy,
Co milionami włada,
Przez nasz kraj do Kromieryża
Jakoś chyłkiem się przekrada.

Że wielkiemu Bismarkowi
Choć ma być żelazny człowiek;
Myśl o Polsce i Polakach
Sen z znużonych spędza powiek!

Więc narodzie! w smutnej doli
Niech pociechą będzie twoją,
Że tak źle znów nie jest z nami,
Skoro nas się tacy boją!

Tylko przytem stań się innym
Jeżeli z burzy chcesz wyjść cało,
Wytrąć z mózgu to bezduszne:
„Naj tak bude jak buwało!”

Porzuć ową plewną pracę
„Organiczną“ — stańczykowską,
Dąż do innej: do braterstwa!...
A z pomocą wyjdiesz boską!



ZJAZD W KROMIERYŻU.

Wielu dziennikarzy łamie sobie głowy, nosy i uszy nad wykombinowaniem, wyważaniem i podśluchaniem tajemnic zjazdu w Kromieryżu — a tymczasem specjalny korespondent pism polskich bez najmniejszego kłopotu rozwiązał to zadanie na poczekaniu! Według jego relacji, zjazd w Kromieryżu położył sobie głównie za zadanie uwydatnienie potęgi i znaczenia takiego korespondenta do gazet polskich i to ma się rozumieć, pierwszorzędnych!

Zjazd ten odbył się na to tylko, aby szanowny ów korespondent miał o czem pisać do „Czasu“, do „Kurjera warszawskiego“ i do innych pism polskich, własny drut telegraficzny posiadających, w czasie, w którym zwykle nie do pisania nie bywa.

Ze szczegółowych relacji tego korespondenta dowiadujemy się, do jakiej poufalskości go dopuszczano, gdzie nie był, co nie jadł, czego nie widział, jakim dygnitarzom przysługiwał się parasolem, jakim patrzył oko w oko, co koło niego mówili, jak mu rękę podawali, jakimi zaproszeniami go zaszczytali, gdzie mu wchodzić pozwalali, — słowem dowiadujemy się szczegółowo o wszystkim, co się tyczy owego korespondenta, a oprócz tego co nie co i o carze i o jego rodzinie, o ile dzieje ich łączą się z dziejami owego korespondenta! — To znaczy, że korespondent specjalny owych pism polskich, użył tego zjazdu jako piedestału, na który się za pomocą protekcyi wydrapał, aby się uczynić widzialnym dla świata.

Trzeba przyznać, że własny drut odegrał tu ważną bardzo rolę, albowiem w innych pismach nie ma nawet wzmianki o tych wszystkich tak ważnych momentach, zwłaszcza z parasolem!

Niegdyś i dziś.

Niegdyś, — a wiek ten historia nazywa: „Rozbojów wiekiem“,
Pięść silniejszego rządziła;
Dziś, choć spisane są narodów prawa,
Podobne czasy;
Bo hasłem: Przed prawem — siła!

Niegdyś, gdy rządy uciskały obcych
Mocarstw poddanych,
Bywało wojny powodem;
Dziś, — gdy z jednego państwa pędzą
Ludzi tysiące,
To jest pokój dowodem!

Pro.

Na wystawie w Peszcie.

— Panowie! Węgier, Polak dwa...
— Pst!.. cicho!.. to pachnie polityką, trzymajmy się ściśle programu!

— Panowie!.. Różne narodowości pod wspólnym berłem...

— Pst!.. To także polityka, trzymajmy się programu!

— Panowie!.. Rozwój ekonomiczny narodu, to podstawa...

— Pst!.. Na miłość boską cicho!.. — Rząd to gotów uważać za krytykę naszych ekonomicznych stosunków. Nie wychodzimy po za granicę urzędowości!

— Panowie!.. W krainie wina i paryki piję za pomyślność Węgier!

— Elien! baramon!.. Pij pan Polak dużo a gadaj mało!

Głos błagalny wielopolszczyków

do Białego Cara.

Miłościwy hosudarze,
Za co nas twa ręka karze?
Za co na nas ta nielaska,
Że nas mija twa kolaska,
I że do nas się nie zbliża,
Gdy jedziesz do Kromieryża?

My się lasim Ci jak pieski,
Dajem serca swe i kieski —
A ty dla nas zimny taki,
Za co? czy żeśmy Polaki?

Skiu tylko, a my poddani
Zwać się będziemy: nadwiślani,
Niewolniki twe i chłopy,
Tylko pozwól liżać stopy —
Niech choć noga twa nas głaska,
Bo to dla nas wielka łaska!

O co gniew twój taki panie,
Czy jeszcze o to powstanie?
Ależ my Ci byli wierni
I w powstaniu tylko bierni!

Udawało się tam trocha,
Że się niby Polskę kocha,
Bo ten ich rząd narodowy
Nas wystrzelać był gotowy!
Ale w duszy myśmy biali
Lgnęli wszyscy do... moskali.

Tylko księża i mieszczychy
Buntownicze mieli duchy.
To też nie wsie dziś, lecz miasta
Niechaj knut twój za to chlasta!
Ieh w katogę! w Sybir! w rotę!
Nie żałować tej hołoty!
Bo i dla nas zład korzyści,
Gdy się z takich kraj oczyści.

Niech buntownik i ladaco
Kontrybucję dużą plać!
Niech ieh rząd gdzie może karze,
Ale dla nas, Gosudarze!
Miej łaskawe serce, względy,
Nie karz nas za innych błędy,
Niech twój duch nas się nie boi,
Bośmy twoi — zawsze twoi!..

Uwagi śledziennika.

Gwałt w „Czasie“ i oburzenie niesłychane na „Dziennik Polski“, że nie wierzył

w żywot wieczny i nieśmiertelność „Przeгляdu lwowskiego“ i śmiał podać do wiadomości, że „Przeгляд“ ten podobno przestaje wychodzić i redaktor jego wyjeżdża do Rosji. — Bogiem a prawdą, to „Dziennik polski“ nie wiele niął się z prawdą, bo redaktor „Przeгляdu“ jakkolwiek swego ciała nie przetransportował jeszcze do Rosji — ale duszą siedzi w niej oddawna po uszy! — Staruszek „Czas“ jednak z tego powodu wpadł w taki ferwor, tak rozwdzi się nad upadkiem moralności w dziennikarstwie, że doprawdy trudno wierzyć, że to ten sam dziennik, który nieławno drukował zaprzeczenie, jakoby p. Kozmian chciał sprzedać teatr p. Dobrzańskiemu i nie spalił się ze wstydu drukując takie bezcelne kłamstwa. Tę jezeli „Czas“ rzeczywiście ma tak drażliwe nerwy na wszelkie kłamstwo, toby dotąd już pęknąć musiał z oburzenia nad tem, co w nim p. Kozmian i L. K. wypisują. Ale okazuje się, że „Czas“ widzi zdżbło w oku „Dziennika polskiego“ a nie widzi belki w swoim i z prawdą jest przysłowie: „że kocioł garkowi przysiania, choć sam gorzej od niego smoli“.

Ach i ja drogą Barbarkę!

Wczoraj wracałem dość późno,
Była z północy już druga,
Wracając, spojrzę na księżyc
A on, jak mruga, tak mruga!

Lat sześć dochodzi tysięcy,
Kawał to czasu nie mały!
I choć się biedak podstarzał,
Przecież w affektach swych... stały!

W końcu doszedłem przyczynę
Stalości, która trwa wieki —
Stały tak długo, dla ziemi,
Bo bardzo od niej... daleki!

Ach i ja drogą Barbarkę
Kochałbym z całej mej siły,
Gdyby nas tylko ze sobą...
Takię przestrzenie dzieliły!

Nelin.

Sprawa wodociągów.

Osobom zajmującym się sprawą wodociągów — miło będzie zapewne dowiedzieć się, że spawa ta wstąpiła w nową fazę i postąpiła o tyle, że komitet potrzebuje tylko zebrać statystyczne daty opadów deszczowych ze stu lat następnych, a skoro takowe wykażą dostateczną ilość wody do zasilenia wodociągów — niezwłocznie przystąpi do budowy takowych. — A że sprawa budowy teatru krakowskiego z równą postępuje szybkością, przeto można mieć wszelaką nadzieję, że w nowym teatrze najniezawodniej urzędzenia wodociągów wprowadzane zostaną. Niesłuszne więc i całkiem bezpodstawne były narzekania malkotentów, którzy posiedzenia obu komitetów nazywali złośliwie obradociągami.

SKARGA DRZEW.

„Hej! czemu ty dębie ty marudo stary!
I mruyczysz a mruyczysz, wstrząsas łysą głową?
Słoneczko cię kąpie, śpiewają ci jary...
Zkążal? — pyta orzeł wzbity nad dąbrową.
Lecz dąb stary ciągle i szumi i gwarzy:
O lechickiej sławie, rycerskości ducha...
O skrzydlatych ongi zastępach huszarzy...
Aż orzeł zadumał i do słysz — słucha.

A lipa się skarży: „Dworu ni kościola,
Aby szeptać z ludem pacierze, koronki,
Ochłodzić wiatrem użnójone czoła —
Powiek zebrać lezki, jak z ros polne dzwonki...
Do snu ukolysać siwego dziadula...
Umaić altankę dla krasnej dziewoi —
Bockowi dać gałąz — kwiat pszczołce do ula
Dziś wosk w cerkwi wrogów — a miód wrogów poi“.

Topola smerekom rozwoździ swe żale:
„Ach zetną... listeczki popłyną ruczajem —
Porabia — taj spala w stannicy moskale —
Nie zaszumię wiosną... nie zakwitnę majem...
Ni ze mnie ołtarza... ni ze mnie ambony...
Ni krzyża z Barankiem, co świat błogosławi...
Dziś pedzą najahem pized złote ikony...
Knuty zakon piszą — prawosławie dlawi...“
Tu brzązka płacząca ku ziemi się zgina —
I jęczy... liść targa... jak płacząca zawodzi:
„Ach! czarna dla Polski nadeszła godzina —
Gdzie huftce, hetmany, watażkowie młodzi!
Szkarłatne sztandary płynęły z wiatrami —
Proporce, buńczuki, lance, buzdygany...
Dziś płynię do Sybir śnieżnemi polami
W purpurze, szkarłatach, bo do krwi smagany!“

A wierzbza zamruczy: „młódz nie rwie na fletnie...
Nie hasa... nie śpiewa... nie śwista... nie skacze...
Dziś świszczą jej kule... dziś grają jej pletnie...
Moskal w Polsce hula — sam Boruta płacze...
Ej wierzbo starusko! a palmy — pacierze.
A gdzie masz obrazy — święte relikwiarze...
Popalone dwory... w świątyniach grabierze...
I boskie i ludzkie splonęło w pożarze“.

Coś szepa... coś gada... krzaczek leszczykowy
Do siwej olszyny — stareńkiej sąsiady...
O śpiwki markotno... o wian dożynkowy...
O stożki jarzące... wigilijne sady...
Markoci... że z leszczu prochy dla moskali...
Orzechy z ołowiu na krwawym dożynku...
Za jarzące świeczki — strzechy polskie pali
Sybir, knut, w wilijnym daje upominku.

Sosna drży i huczy — zielone konary
Wyciągnę, załamie — jak w rozpacy dlonie —
I straszny jęk płynie, przez pola, przez jary,
Aż zapłacze dziewczę, pachole zaplonie:
„Nie trumnę — kolebkę — nie zrab kościolowi...
Z drew moich moskale wzniosą szubienice...
To trumna! to pomnik! to krzyż polakowi!...
To słupy graniczne!... moskiewskie strażnice!“

A na to z pod dębu posępnie jemiola:
„Ej kuny żalobne — a w Bogu nadzieje...“
— „Tak w Bogu nadzieje!“ — orzeł z góry woła
„Ten burze pobziera, kto wichry posieje!
Moskal wichry sieje, burzą nieszczęść żyje...
Burza ciągnie dołem, słonko świeci z góry...
Złość ludzka o bożą mękę się rozbię...
Bóg popęta wichry — słońce stopi chmury...“

Zora.

Woskowa satyra.

Na wystawie przed budą figur woskowych znajduje się jedna, która zwraca powszechną uwagę. — Przedstawia ona jakiegoś bardzo przyzwoitego jegomością, który za nakręceniem z tyłu czyta „Czas“ i pali fajeczkę. — Potrzeba jeszcze było zrobić tego gorliwego czytelnika „Czasu“ w postawie stojącej, a wtedy byłby to typ kompletny naszych konserwatystów, którzy dają się nakręcać z tyłu — trzymają się „Czasu“, jak pijany płotu i powtarzają za nim: stoimy i stać chcemy! i do złudzenia naśladowują żywe osoby, choć są tylko manekinami woskowymi.

Pannie Matyldzie Caselli

w poklon za

(Un saluto dell'Italia libera alla Polonia schiava*).

Wolnego ludu wieszczko natehniona!
Która pozdrawiasz Polskę w niewoli —
Cznąc gojąco czem wyzwolona
Italia cudna z wieków niedoli!
Bóg daj! by dzieje do Twojej chwały
Wieszczoną wolność Polski dodały!

Wolnego ludu szlachetna cōro!
Ty znasz nie tylko Petrarki pienia,
I Dant Ci śpiewał, owiany chmurą
Ojczyzny Twojej — gdy w skroń Cavoura
Więc Tyś odczuła polskie katuzę
I w hold cierpieniu wlała swą duszę.

Wytrwaj w tym śpiewie! uroczej ziemi
I wielkich ojców cōrko szlachetna!
Ty wiesz i czujesz, jaki był z niemi
Duch, gdy spełniała się dola świetna
Ojczyzny Twojej — gdy w skroń Cavoura
Wrogich pocisków godziła chmura

Pani! On Twego urabiał ducha
Kiedy tak cierpiał, kiedy tak wołał:
„Niechaj przemienie ma sława krucha,
Niech imię minie! byłem ja zdola
Dać wyzwoloną Wiochom Ojczyznę!“
— My do dziś, Pani, tę nosim bliźnę!

Więc kto przed światem tego pragnienia,
Jak Ty, wymownym chce być zwiastunem —
Ten zyskał prawo do uwielbienia.
Ducha wolności stal się piastunem!
Buduj więc ludom w wielkiej idei
Piastunko śliczna — gwiazdę nadziei!

L. S.

*) Korespondent *Gazety Narodowej* z Wenecyi, doniósł w liście z d. 22 sierpnia b.r. o wystąpieniu młodej poetki włoskiej z improwizacją w jednej z obrząmich sal nowej budowli weneckiej. Między innymi na podany jej temat, przytoczony powyżej a wyrażający „Pozdrowienie wolnej Italii Polsce w niewoli“ wygłosiła poetka sonet, jak pisze korespondent z „nadzwyczajnym zapalem“. Mówi dalej korespondent, że improwizacja ślicznej improwizatorki o Polsce wywołała gromot oklasków i stała się istną kroplą niebieskiego balsamu dla jej stuchających Polaków, spotykających takie niespodziane objawy sympatii dla swej ojczyzny w obcym kraju. Czy za współczucie i kroplę otuchy nie warto odpowiedzieć, co czują serca niezapęte? Tak zapytawszy sam siebie, odpowiada autor wiersza, owym właśnie wierszem poświęconym poetce.

Polonez na czasie.

Kto powiedział, że pan Kozmian
Teatr polski zaprzepaści;
Ten powiedział grube kłamstwo
I dopuścił się napasli!
On go dźwignął! zrodził El-Kę!
Moralności tron zbudował
I wszelakich cnót, talenta,
Jak ogrodnik kwiat hodował!
Oto jest stańczyków śpiew, śpiew, śpiew,
Wszelkiej opinji wbrew, wbrew, wbrew.

Kuźmin, Arwin i Ruskosia,
To potęgi wiecej szkoły;
Gdyby więcej nie nie zrobił,
Muszą plackiem paść warehoły!
Jemu scena „część“ zawdzięcza...
Kto nie wierzy niech zaceka,
Bo chcąc dowieść jak jest wielki...
Dalszych laurów dziś się rzeka!
Oto jest stańczyków śpiew, śpiew, śpiew!
Wszelkiej opinji wbrew, wbrew, wbrew!

Monolog stańczyka.

Ach! mon Dieu! co za niedelikatność
ze strony tego burmistrza Pragi. To my
jak many jednego niemieckiego generała
w towarzystwie, wszyscy z grzeszności dla
niego i wielkiej kurtoazji rozmawiamy po
niemiecku — a on ma 30 tys. niemieców
w Pradze i śmiał do areybiskupa prze-
mawiać publicznie po czesku!

Z TEKI DZIWAKA.

1.

Przez 150 psalmów swoich Dawid święty
Chciał uczcić miłości urok niepojęty.
Ale w cóż ich cała potęga się zmienia
Wobec jednego kochanków westchnienia?

2.

„Bądź tyranem luba dla mnie!
Chcę być twoim niewolnikiem...“
Tak adonis zwykle kłamię,
Naprzód cięsząc się wynikiem.
I ma rację. Tem się dało
Kobiet uwieść już... nie mało.

3.

Odrzucasz moje ofiary
O flutko ptocha?
Mniemasz, że jestem za stary,
A stary nie kocha?...
Nieprawda — śliczna dziewczyno!
Mówię tobie szczerze,
Miłość, to tak jakby wino,
Z wiekiem siłę bierze.

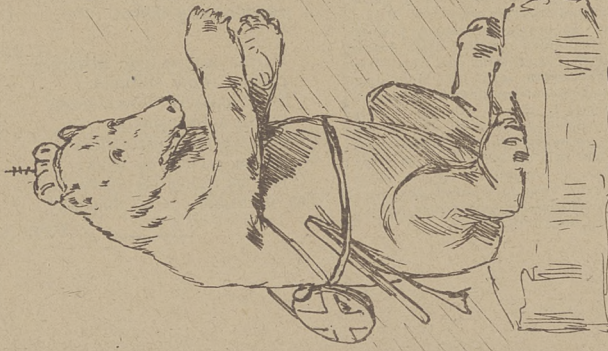
4.

Darmo wabisz mię dziewczę
Próżne wabisz starania!
Silny puklerz doświadczeń
Piersi moje osłania.
Prób przebytych przestroga
Wciąż mi szepee do ucha:
— Kto na ogniu się sparzył,
Ten na zimno niech dmucha!

Dyablik.

Z dziejów ludzkości.

Dziś



Macht vor Recht!



POKÓJ PEWNY.

W Afganistanie lud się zbroi,
Przy Żulfikarce Moskwa stoi —
Anglia sroży się zawzięcie;
Ale królowa w parlamencie
Zapewnia ludów miliony
Że pokój — pokój zapewniony!

W Tonkinie znowu — tam w Anamie
Powstanie zbrojne wznosi ramię,
Na nowo walka rozpoczęta,
I rzną Francuzów jak kureczęta.
A w izbie Grevy rozpalony
Mówi, że pokój zapewniony!

W Niemczech we wszystkich znów be-
cyrkach
Wojsko na ciągłych egzekucjach,
W fabryce Krupa leją działa,
I w portach flota też nie mała,
A Wiluś wśród czynności onej
Mówi, że pokój zapewniony!

W Austrii także głoszą wszędzie,
Że nie zakłócon pokój będzie!
Że ludy mogą spać spokojnie,
Bo nikt nie myśli tu o wojnie!
Leez mimo, że się pokój głosi,
Budżet wojenny wciąż się wznosi.

Słowem pokoju błoga praca
Na to się tylko wciąż obraca,
Aby pod bronią stał lud zbrojny
I wciąż sztykował się do wojny...
Może też za to w czasie wojny
Będą znów myśleć: o pokoju!

OGŁOSZENIE.

Pomada czysta **węgierska** bez wszelkich szkodliwych politycznych ingrediencyj, specjalnie sprowadzona przez nas do smarowania **wąsów polskich** jest do nabycia u nas po nader umiarkowanych cenach. — Nadaje wąsom sztywność porzoną — twarzą marsowaty wygląd — dziurki nosa ściągą w wyłobienia rycerskością tańcząca, a jest nieszkodliwą dla całości pnia! —

Z uszanowaniem proszę
całują rączki proszę
Bazar galicyjski.

WYGNAŃCA JĘK.

Jakżeż wszystko sprzyja nam!
Jak krzyżacki ścisła zbir:
Chcę w Europie rządzić sam,
Boże prawa odział w kir!
Łaknie, żeby żaden lud
Nie mógł! — jak powinien żyć,
Lez by tylko jeden ród
Mógł na świecie wszystkim być!
Urąga się z wszelkich praw,
Wszystko ściele u swych stóp!
W piekle mu nie szczedzą braw,
Podsunawszy świeży łup.

Cierpliwości!... przyjdzie czas,
Że ten, co z dnia robi noc,
Co w tułactwo pędzi nas,
Bożej ręki ujrzy moc!
Straszna kara musi przyjść
Za te gwałty, za te żyź!
Z zakłętęgo kota wyjęć
Ludzkość musi... więc i... my!
Póki wierzym że jest Bóg,
Nieczem dla nas i **ten wróg!!!**

Józef Kropiwnicki.

W knajpie.

— I dziwzę się tu biedakom, że nas sekwestrują za długi, kiedy sam król barwarski, taki pan, taki mocarz panie, także pod sekwestrem. Aż miło pomyśleć sobie, że człowiek z królami ma to przynajmniej wspólnego, że ich także sekwestrują. Teraz śmiało będę mógł pochwalić się przed światem, że mam coś królewskiego w sobie! — Daj ta pani trzęsionki półkwaterek!

Z piosnek wielkopolskich.

Płacz i oburzenie jest w murach Poznania
Skutkiem rozgłosnego rozkazu tyrana,
Opuścić więc trzeba Ojców naszych ziemie,
Gdzie się już krzyżackie rozgościło plemię.

Taki wydał „Befe!“ ów żelazny książę
Kancelerz, co to niby rządzi bardzo mądrze!
Nas to nie zadziwia, bo „Przed prawem siła“
Ten potworny „Befe!“ wygnańcom wręczyła!

Żeście Polakami, a nie krzyżakami,
Więc Wam rozkazano: Z granic Prus przez z Wami!
Przez z Polski Ślężacy! przez Wielkopole! —
Przez pod panowanie niedźwiedzia półnoocy!

Matko! miej nadzieję, że Bóg nie pozwoli,
Aby Twoje dzieci banicyi gwoli
Na cztery się części rozchodzili świata,
By naraz odchodzić brat musiał od brata!

Banicya wola o pomstę do Nieba!
Tracić więc nadziei nigdy nam nie trzeba,
Bo jak Bóg cudowny, tak też szczęście zmienne
Wnet nam przynieść może wyroki odmienne.

By choć w części otrzeć lzy Wam, moi mili,
Więc my się w „Komitet“ tutaj urządzili
I składamy szczerze dla wygnańcom grosze;
„Bis dat, qui cito dat“, więc o datki proszę.
Bartek z nad Warty.

Do Pana Stanisława Koźmiana,
od kilku dni byłego dyrektora teatru.

Mistrzu! abdykujesz? to nie sen, lecz jawa!..
Aż w djabelskim oku iza z radości stawa!
Panie Boże zaptać! — czyn patryotyczny...
Zbuduję ci w piekle transparent przeliczny...
A gdybys i w „Czasie“ pusił w trąbę pióro,
Wystąpiłbym z hymnów drabiniastą furą,
Ktoreby głosiły pośród korowodu:
Dank dla *dobroczyńcy* krakowskiego grodu!

Djabeł.

Ważne dla rodziców i opiekunów!!!

Rodzina szlachecka, wywodząca ród z czasów króla Popiela pierwszego — zmuszona, z powodu życia nad stan, do wyrzeczenia się przyjemności pańskich i kształcenia dzieci własnych, — gotowa przyjąć na mieszkanie, stół i rodzicielską opiekę paru studentów, za dobrem wynagrodzeniem; obiecując wpajać w nich zasady i pretensje szlachecko-arystokratyczne. Konwersacya francuska na miejscu. Na żądanie obsługa w libery i złota księga szlachty polskiej do czytania.

Kto się ożeni — ten się odmieni!

Tak mówią! czy to prawda? nie wiem, daję słowo!
Prot ożenił się z panną, a Hilary z wdową —
Ten był sławnym opojem ów, wiódł trzeźwe życie
A dziś obaj jak baki piją znakomicie!..

Dolcio.

Z chwili bieżącej.

— To nie-łychane! nawet Neue freie Presse potępia niegodne postępowanie rządu pruskiego z Polakami!

— Facecye! — ona nie robi tego z poczucia zasad humanitarnych, tylko gniewa ją, że Polakom w Austrii przybędzie nowy sukurs w osobie wydalonych z Prus.

Afront.

Cóż to moster dobrodziej, czy mój dom koszary?
Co dzień panie z wizytami: ulany — luzary!..

Lat piętnaście byłem wdowcem, nie znali mnie [przecie!..

Ledwie żonę wzięłem młodą, nalezi jak śmiecie!
Zrobją ją wam afront panie! wy w dom, a ja z domu!
Niech was żona sama bawi... palecie się ze sromu!

Dolcio.

TELEGRAMY „DJABŁA“ na cudzym drucie.

Pesz. Węgrzy tutaj dość obojętnie przyjęli wiadomość o przybyciu radców krakowskich na wystawę. — Dopiero gdy ich objaśniono, że to są ci sami rajcowie, którzy nie pozwolili zaprowadzić w Krakowie telefonów, zapał Węgrów niesłychanie się ożywił i tłumy ludu wybierają się na spotkanie i oglądanie tych osobliwych okazów konserwatywności i zafanania. Jest nawet projekt pokazywania za biletami tych osobliwości, szczególniejsze rady, który postawił wniosek, aby wszelkie choroby święciły niedziele wraz z lekarzami. — Ten radca będzie pokazywany podobno w separacie za osobnem wynagrodzeniem.

Piękto. „Czas“ sumiutę się przed „Nową Pressą“ że „Polacy w Austrii nie więcej literalnie nie robią, tylko żyją“ — a następnica w żaden sposób nie chce temu wierzyć. Wszysze ty w Piekle serdecznie żalują staruszka, bo aż się spoił — raz

przynajmniej wypowiedziawszy prawdę. Szkoła, że nie dał słowa honoru „stańczykowskiemu“ możeby uwierzyła.

Kijów. Czar wracając z Kromieryża miał ochotę pojechać w Sanoćkie dla odwiedzenia miejsc rodzinnych ks. erywanckiego Paszkiewicza — ale dowiedziawszy się, że jechać trzeba koleją transversalną, przezeńgnął się i zaniechał podróży.

ZAPOMNIELI!

Był w Krakowie człek niekiedy,
Co garbował byłłat skóry —
Ale wyszedł na tem marnie
I musiał zamknąć garbarnię.
Resztki jego kamienicy

Zakupili zakonnicy —
I budują gmach wspaniały
Ad majorem Dei chwały.
Ad majorem, ale ino
Robotników zda się winą.
Niedojrżeli — zapomnieli
Ze się kupa kości bieli
Wydobytych z fundamentów!
Zapomnieli, że tych szczęgół
Puszczać w handel nie należy,
Tylko kilka choć pacierzy,
W obce świadkó w zwmówie sobie
I pogrzebać w spólnym grobie.
Zapomnieli, że czyn brzydki
W oczach ludu, aby żydki
Zabierali w kosze w worki:
Lepsze z kości tych wybiorki.“

Zapomnieli, że to przecie
Rzecz naganna w polskim świecie

Dr. S. Skobel

SPECYJALISTA CHOROÓB SKÓRNYCH I SYFILISTYCZNYCH

mieszka obecnie

w Rynku głównym. Nr. 23, II piętro.

gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.

ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5
po południu.

PRZEWODNIK KRAKOWSKI.

Wawel.

Groby królewskie zwiedzać można codziennie.

Skarbiec kościelny, codziennie o g. 10 przed poł. w święta o 9 min.

Smocza jama codziennie (za zgłoszeniem się do miejskiej władzy wojskowej) bezpłatnie.

Kościół P. Marij

Wielki ołtarz (rzeźba Włda Swocza), codziennie po poł. za opłatą. Wieża (wspaniały widok na miasto i okolice) codziennie bezpłatnie.

Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (przy ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czytających codziennie, dla zwiedzających w Czwartek, a w inne dni za uwzględnieniem dyrektora.

Gabinet ar-cheologiczny (w gmachu Bibl. Jagiell. na dole), codziennie, bezpłatnie wujuzyszy święta i ferie. Muzeum techniczno-przemysłowe, (ul. Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 centów.

Biblioteka i zbiory Akademii Umiejętności. Posąg Kopernika z marmuru koraryjskiego, naturalnej wielkości, dłuta W. Gadomskiego (w gmachu Akademii, ulica Stawkowska) codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Ton. Przyj. Sztuk Pięknych (w Rynku głównym w Sukiennicach) codziennie od 11 do 4 przez Poniżadziak. Wstęp 30 cent., w Niedziele 15 cent.

Instytucje finansowe

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. — Biura tego Towarzystwa mieszczą się w własnym gmachu przy ul. Kleparz Dz. VII. Nr. 124 a mianowicie Agencja za- bezpieczeń od ognia i gradu w głównym wejściu na dole po lewej stronie. Biura ubezpieczeń na życie na dole drugą bramą.

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie — Biura mieszczą się w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Kleparz Dz. VII. Nr. 124 u głównego wejścia na dole po prawej stronie.

Filija banku hipotecznego. Rynek główny i róg ulicy Szweskiej, dom Nr. Wodziejskich.

Bank galicyjski, Rynek gł. Nr. 19. Godziny biurowe od 9 rano do 3 popoł. przez święt i Niedziel.

Kasa Oszczędności. l. 15 ul. Szpitalna, dom własny. Godziny urzędowania codziennie prócz świąt od 9-1. Salon artystyczny Bissiana.

Rynek główny Nr. 14, I. piętro. Salon otwarty od godz. 9 rano do godz. 6 wieczór.

Domy bankowe

Stanisław Feintuch, Rynek gł. Szara kamienica. Albert Mendelsburg, Rynek N. 9.

Domy komitowe

I. Nawrocki. Hotel Drezdeński. Dom bankowo-komisowy i Biuro spedycyjne.

Dentyci

I. Ułujyński, (ul. Florjańska Nr. 12 I. piętro). Od godz. wpół do 10 do 12 i od 2 do 5.

K. Goebel, (ulica Franciszkańska Nr. 10). Dr. med. Docent denty-tyki w Univ. Jagiell. Od godziny 9 — 1 i od 3 — 5.

W. Hrehenda, ul. Szpitalna N. 17, (obok Kasy Oszczędności). Doktor med. Ordynuje codziennie od godz. 9—1 i od 2—5.

Wszeh nauk lekarskich.

Dr. Kazimierz Szymkiewicz, ordynuje od godz. 9—2 i od 3—5, ekstrakcje przy użyciu środków znieczulających.

Zakłady fotograficzne.

A. Szubert, przy ul. Krupniczej Nr. 17, otrzycony medalen na Wystawie Paryskiej 1878 r. Zdjęcia fotografie do naturalnej wielkości, wykonujące fotografie z polskiem i emulsiowem; koloruje na szkle (Helionimiatary) jakoteż artystycznie akwarellą Granwald panoramą Krakowca, komplety widoków Tatrz Szczawnicy i Zegiestowca są do nabycia.

Składy obniva

Antoni Markiewicz, ulica Stawkowska Hotel Saski. Skład obniva mięskiego własnego wyrobu. Za trwałostki i dobrotę materia w rzezy. Obsługunki i reperacje wykonują punktualnie. Ceny nader umiarkowane.

Księgarnie.

K. Bartoszewicz, księgarnia nakładowa tani wydawnictwo polskich klasycznych, skład oryginalnych obrazów olejnych i akwarell polskich malarzy, — przy ulicy Stawkowskiej, w Hotelu Saskim.

Apteki.

I. Trauczyński, (apteka pod koroną) Rynek, dom własny, naprzeciu ulicy ratuszowej. Instrumenta chirurgiczne, bandaże i perfumerye.

Apteka pod Gwiazdą K. Wiszniewskiego w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych, zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich, zagranicznych i krajowych, perfumerye francuzkie oraz przyrządy gumowe i metalowe.

Fabryki pierników.

K. Molecki w Krakowie, przy ul. Brackiej l. 158. Pierniki salonowe w paczkach po 40 ct. i po 30 ct. Placik królewski przekładany 1 ztr. 50 ct. Paczka przekładanych pierników konfiturą za 50 ct. Catusków 30 za 25 ct. Cennik pierników rozsyła darmo.

Pierniki i sucharki.

z fabryki L. Czyskiego w Jarosławiu są do nabycia w Sukiennicach pod L. 23 (naprzeciu ul. Szweskiej).

Przez jego C. K. M. Cesarza Franciszka Józefa i przez J. C. M. Arcyksięcia Karola Ludwika z uznaniem przyjęto na 6-iu wystawach krajowych i zagranicznych nagrodami oszczędzónione, odznaczające się niedorównanym smakiem

Składy fortepianów.

F. Mastowski, l. 309 ul. św. Jana.

Magazyń i hande.

Wilhelm Fenz, (Rynek Nr. 48 wprost kościoła św. Wojciecha) Magazyń towarów galanteryjnych i perfumeryj. Wielki skład nasion kwiatowych, jarzynnych i pasternych z najlepszych źródeł.

Leon Feintuch, (Sukiennice wprost kościoła św. Wojciecha). Największy magazyn nowości, towary galanteryjne francuzkie i angielskie, kwiaty paryskie, najniżejjsze artykuły toalety żeńskiej i damskiej, przedmioty do podróży.

H. Fritsch, Mały Rynek. Skład towarów kolonialnych, farb, win węgierskich i zagranicznych, wódek, Nafty amerykańskiej i krajowej. Główny skład herbaty, Cementu Portland i Gipsu.

Antoni Rothe w Krakowie, przy ulicy Stawkowskiej l. 13, poleca Szan. Publiczności serię własny wyrobów szitec woskowych gładkich i z ozdobami, oraz skład szitec szarymorynych i szitec po cenach najniższych. Dostawna codziennie świeżych pierników w różnych gatunkach.

Porebski, J. Zimler dawniej Józef Reidel Rynek główny „pod Jaszczurkami“. Skład wszelkich przyborów do haftu i szycia płócine i bielezny stołowej, perkali gotowej bielezny damskiej i żeńskiej własnego wyrobu, perfumeryj, materyj i galonów na aparata kościelne i t. p.

Magazyń towarów damskich. Roboty ręczne. Aparaty kościelne.

Karolina Soblik, ul. Florjańska dom Wyo Mutejki Nr. 41. Skład i szwalnia wszelkiej bielezny za 25 ct. na górnicy publiczności. Długoletnia doświadczenia daje najlepszą o wyrobach rękojmy. Ceny przystępne.

Ludwik Weber, Rynek gł. Fabryka pościeli i materacy. Skład dywanów i wódek dziecinnych. Przyjmuje zamówienia na wyprawy od najtańszych do najjakościwiejszych. Wybór wielki. Ceny przystępne.

P. Selinger, ul. Grodzka Nr. 27 poleca swój bogaty zaopatrzony skład najnowszych i najmodniejszych berneńskich, angielskich i francuzskich towarów sukiennych po najniższych cenach.

Andr. Schultz, Rynek gł. Nr. 32. Handeł towarów norwemberskich i korzennych. Skład papieru, przyborów pisemnych i rysunkowych, farb; lakierów pendli i złota malarskiego korali i paciorków szklanych w różnych gatunkach, oraz fabryczny Skład pasty woskowej do zapiszczenia posadzek.

Antoni Suski, Róg ulicy Grodzkiej i Szerokiej dom własny. Wszelkie towary korzenne, Wina węgierskie, austrjackie, reńskie i francuzkie. Przewidywany koniak, rumy i araki, wódki zagraniczne i krajowe, kawa, czekolada, herbata chińska i angielska, oliwy, mustarda, cukier, ryby marynowane, sery, wędliny, przekąski gorące mięsne, porter, piwo ołocimskie.

DALSZY CIĄG PRZEWODNIKA.

F. Lenert, ul. Słowkowska N. 261
Cement portlandzki, gips i farby.
Juliusz Grosse, Rynek gł. w pa-
łacu Spiskim. Handel hurtowny
i detal Win i Herbat.

F. Lenert, ul. Starooweska 261.
Hurtowny handel win i towarów ko-
lonialnych. Herbata, arak, wódki
porter, sery, smalec, słonina i t. p.

Jan Janiga, l. 41, linia A-B, Ry-
nek główny. Handel towarów koloni-
alnych i Materiałów aptekarskich.
Główny skład Wód mineralnych kra-
jowych i zagranicznych. Wielki wy-
bór WIN węgierskich, tatarskich
i zagranicznych Przewidy Koniak.
Rum Jamaiki, Cuba. Arak Batavia
de Goa, Wódki krajowe i z grani-
ce, Oliwa prowancka, doborowy
wybór Herbaty rosyjsko-chińskiej
i Kawy, oraz Specjalitetów lekars-
kich po umiarkowanych cenach.

Ignacy Rojkowski, ul. Florjańska
l. 24 pod "trzcina dzwonowa", po-
leca swój Handel objęcie zaopatrzonej
w cukier, kawę, herbatę rosyjską,
rum z jamaiki, cognac francuski,
porter angielski, wina węgierskie,
austriackie i francuskie oraz wódki
Opawskie po najniższych cenach.

H Soczek, tokarz i optyk. na-
przeć kościota N. P. Marji pod
Murzynami. Magazyn lornetek, ciu-
kerów, okularów, dalekoczytni, ter-
mometrów, barometrów itp. Wybór
drewnianych fajek, cyganarek i pip
do pnia. Przyjmuje wszelkie
obstanki w zakresie robót optycz-
nych i tokarskich wchodzące.

S. Reichman, ulica Florjańska
Nr. 21. Skład bielizny męskiej dani-
skiej, dziecięcej — tak własnego
wzrostu jak i z fabryk zagranic-
nych. Obstanki najstarszemu
wykonania się tak z własnego jak
i dostarczonego materiału. Przy-
jmuje zamówienia na wyprawy ślub-
ne i wszelkie hafty. Wielki wybór
pończoch.

Henryk Frist, ulica Florjańska
Nr. 39. Skład obrazów i obrazków
świętych, książek do nabożeństwa
w najgustowniejszych oprawkach,
przyjmuje się obrazy do oprawy
w ramy. Skład papieru i materja-
łów piśmiennych, książek obraz-
kowych dla dzieci oraz fotografii
z najpiękniejszych galerij świato-
wych. Główny skład ogni sztucz-
nych. Ceny najumiarkowawsze.

J. Matusiński, ul. Grodzka Nr. 8.
Magazyn towarów galanterijnych
i strojów damskich. Szmaragki, ko-
ronki, rzyzki, welony, wstążki, kwia-
ty, krawaty męskie i damskie kot-
niczki, szkarpetki, pończochy itd.
Skład wszelkich drobiażków do kra-
wiecznictwa i białego szycia

J. Sobolewski, ulica Grodzka,
Nr. 3. Magazyn bielizny i konfek-
cji damskiej. Wielki wybór no-
wości w wnie: jedwabiaczki aksa-
mitach i materjach do prania oraz
gotowe suknie, paletoty, pászczki,
rotundy, okrycia i zakłady. Pász-
czki dla panienek koronki wiewna-
ne ręcznej roboty.

D. Buchner, Stradom, Nr. 23.
Bogato zaopatrzonej skład towarów
bławnianych — materjów jedwabnych
czarnych i kolorowych, aksamitów
łupskich, dywanów angielskich, płó-
ciana rumberskiego. Sprzedaż czę-
ściowa i hurtowna.

M. Tigner, skład czapek i kape-
lusz, ul. Grodzka Nr. 28, poleca
się taskawej Publiczności. Ceny
nader umiarkowane.

J. BAZES, wielki skład angielskich
francuskich, belgijskich i czeskich
towarów szklanych, kryształowych,
zyrandoli, lamp, akwarel, złotych
rybek i porcelany; przy ul. Grodz-
kiej Nr. 107, naprzeciw kościoła
św. Piotra po najumiarkowawszych
cenach fabrycznych.

J. Koraj, w Ryнку gł. pod L. 13,
magazyn bławnianych i wiewnianych
towarów, oraz płócien, bielizny sto-
łowej, szczytnów, dywanów, aksa-
mitów łupskich, pończoch saskich
i innych tego rodzaju artykułów,
pochodzących z najbliższych fabryk
zagranicznych i krajowych. Du-
goleńna reputacja tegoż handlu
powszechnie znana w Galicji i Kró-
lestwie jest najwspanialszą gwaran-
cją. Przesyłki próbek i towarów wy-
konuje się z wszelką punktualnością.
Magazyn ubiorów męzkich.

Adam Lipczyński, magazyn ubio-
rów męzkich w Krakowie Rynek
główny Nr. 45, I piętro.

Urządzuje ciągle zapas gotowych
ubiorów na każdą porę roku. Przy-
jmuje wszelkie obstanki i talowce
podług najwspanialszych wzorników
najkrótszym czasie uskutecznia.

Andrzej Bernacki, ulica Starooweska
l. 293. Ubioru gołowego, przyjmuje
zamówienia. Ręczną trawatkę i do-
broć tak materjów jakoteż roboty.

Józef Zarzycki, ulica Florjańska
l. 333. Ubioru gotowe według naj-
spanialszych wzorów. Wykonuje wszelkie
zamówienia w 24 godzinach. Wielki
wybór kortów, sukna i dryłów z fa-
bryk zagranicznych.

Leon Passyga, przy ulicy Sław-
kowskiej l. 23, naprzeciw kościoła
Marków, poleca się taskawej Publi-
czności, w wykonywaniu wszelkich
zamówień na ubrania tak ze swoich
jakoteż i przyniesionych materja-
łów. Ceny przystępne.

Józef Stachurski, ul. Florjańska
pod l. 363 w domu W. Matejki ma
zaspedyt polećci swój bogato zaopa-
trzonej skład kortów i sukna jak
mniemiejski skład gotowych sukien
męzkich. Pracownicy pod pieśno-
rzędnych zakładach śmie sobie po-
chlebiać, że najspanialszemu no-
wemu wymogom będzie w stanie za-
sadź uszczepić. Zamówienia uskutecz-
nia w jak najkrótszym czasie
i po najumiarkowawszych cenach.

Litografie.
A. Pruszyński, ulica Szweska. Po-
dejmuje się wszelkich robót litogra-
ficznych.

Wyroby siodlarskie i rymarskie.
A. Szlarski, ulica Florjańska.
Główny skład siodeł, wyrobów ga-
lanteryjno-siodlarskich, oraz przy-
borów podróżnych i myśliwskich.

Zakład kuznierski.
A. Królikowski, plac Dominikań-
ski Nr. 3. Przyjmuje wszelkie ro-
boty w zakresie gołego fachu wchodzące,
ręczną za sumienie i szybko wyko-
nanie, oraz wszelkie przerobienia
i reperacje z dodaniem skórek lub
wierzchu. Przyjmuje się także futra
do przechowania przez lato, nale-
żyżność uszcza się przy odbiorze fu-
tra z konserwy. Ceny jak najniższe.

A. Jachimski, poleca swój magazyn
futer i czapek futrzanych oraz
wielki wyrobów kuznierskich
istniejący od r. 1835 w Krakowie,
przy ulicy Grodzkiej pod L. 16.
Przyjmuje futra do przechowania
przez lato i wszelkie reperacje.
Obstanki wykonywane się punk-
tualnie po cenach umiarkowanych.

Franciszek Chęciński, ul. Grodz-
ka Nr. 18, I piętro. Skład wta-
snych wyrobów kuznierskich futer
męzkich, kotniczki, rekawców, czap-
pek i t. d. Przyjmuje futra do
przechowania przez lato. Wszelkie
obstanki oraz reperacje wykoń-
cza się najstarszemu i najpunc-
tualniej po cenie umiarkowanej.

Magazyn rekarzniczy.
F. Lubanski, plac Dominikański
l. 3 poleca wielki wybór rekarzniczek
własnego wyrobu glosnowych, dwi-
światowych, jelonkowych, niemianych i je-
dwadnych szmurek, portmonetek,
torb podróżnych, kufirów, szelek,
ubrań jelonkowych, rekawców i naszek
do fechtanki, biletów, puszek ru-
purotych i innych bandaży i t. p.
i t. p. Każdy przedmiot z tego
magazynu pochodzący, celuje trwa-
łością, elegancją i przystępniemi
cenami.

Zakład tapicerski.
Karol Pieniążek, ul. Florjańska
Nr. 28, dom Ks. Lubomirskiej.
Przyjmuje wszelkie obstanki i re-
peracje w zakresie tapicerskiej wcho-
dzące. Wielki wybór gotowych mebli,
materje i wszelkie potrzeby dekoracyj-
ne z pierwszorzędnych fabryk.
Rysunki mebli i próby materjów
przesyła na żądanie wraz z cen-
nikami.

Stefan Iglicki, tapiczer i dekorator.
Podje muje się urządzania aparta-
mentów, wszelkiej dekoracji, tapy-
towania pokoi, wycielania mebli
oraz wszelkich robót tapicerskich,
ręczną za elegancję i trwałość wy-
konania.

Fabryka pozłotnicza.
E. Leicht, Rynek gł. pod L. 51,
przyjmuje i wykonuje: ramy zio-
cone do obrazów i luster, gremy
i rozmaite do tego zawodu nale-
żące przedmioty oraz wszelkie ro-
boty kościelne i salonowe, ręczną za
szybkie wykonanie i umiarkowane
ceny. Reperacje uskuteczniae by-
wają w jaknajkrótszym czasie.

Hotele.
Prezdenski Ziembinskiego, Rynek
główny i róg ulicy Florjańskiej.
Rest. urczy z po ską kuchnią.

Europejski kąpińskiego — przy
dworcu kolejowym obok stacji kolei
krajowej. Nowo zbudowany z wygo-
dnem i gustownem urządzeniem.
Rest. urczy w miejscu z urybnową
kuchnią.

Magazyn mód.
oraz pracownia sukien i okryć dam-
skich **Aleksandra Zamojskiej**, w Kwa-
kowie Rynek główny, Sukiennice
Nr. 19, poleca znowym wybór
kapeluszy damskich z przyjmując
zamówienia w zakresie toalety
damskiej wchodzące.

Odeławnia żelaza i metali.
L. Zielenicki, w Krakowie, c. k.
uprz. Fabryka narzędzi i maszyn
rolniczych oraz wyrób narzędzi wie-
rtniczych systemu kanadyjskiego.

Wyroby masarskie.
Wiktor Armotowicz, ulica Flory-
ajska pod L. 352, poleca Sz. Publ.
wskazuje w zakresie w hodzące wyroby
masarskie starannie wykonane po
cenach najumiarkowawszych.

Stanisław Armotowicz, ul. Grodz-
ka l. 92. Skład wędlin i delikatesow
swojskich.
J. K. Kurkiewicz ul. Grodzka L. 85.
Poleca wędliny i wyroby masarskie
z nadzwyczajną czystością, smakiem,
w połączeniu z świeżością doboro-
wego mięsa wykonane.

Cukiernie.

K. Dobrzański i Sp. Rynek gł.
l. 24. wiec w ris odwach, zaopatrzo-
na codzieln w świeże cukry i ciao-
sta po cenie umiarkowanej. —
Wszelkie zamówienia w miejscu
lub na prowincyj wykonuje punk-
tualnie. Czytelnia zaopatrzona
w dzienniki zagraniczne i krajowe.

REMAN & HENDRICH (Sukiennice)
Poleca Szanownej Publiczności
wyroby pierwszorzędnej jakości.

Pokoje dla Dam i osob niepa-
nych, or z osobne pokoje dla pałacych
urządzone z komfortem na sposób za-
graniczny. Dobroczynna czytelnia i ten-
nikon krajowych i zagranicznych.

Wielki wybór najpiękniejszych
cukrów, czekoladek, owoców uar-
zonych ciast i t. p. Lody o każdej
porze roku. Likier i wina jakoteż
chłodniki i napoje gorące.

Restauracje

Nowakowski i Muszyński w hotelu
Saskim przy ulicy Sukiennickiej.
Kuchnia francuska, dobor win wszel-
kich gatunków.

T. Turliński, w hotelu pod Różą
(dawnej ruskiej) ulica Florjańska.
Kuchnia czysto polska. Wina pra-
widnie. Przyjmuje wszelkie zamó-
wienia na obiady, kolacje balo wesela
itp. Z obowiązkowym wyrażeniem sz-
tełności. Ceny najprzystępniejsze.

Zakład stolarski.

Romana Chmurskiego (firma pra-
tokolowa) prezentujemy z ul. św.
Józefa na ulicy Sukiennice d. wta-
snego domu pod Nr. 105, wykonuje
wskliche roboty fabryczne, kościelne,
meblowe, oraz inkustawne na spi-
sio francuski i angielski, polecając
się nadal taskawym wszelkim Szano-
wanej Publiczności.

Zakład kowalski.

M. Salwiński, ulica Wielopole
dom własny pod l. 3. Podje muje
się wszelkich robót kowalskich, stel-
machskich, siodlarskich, i lakierni-
cznych, po cenach najprzystępniej-
szych. Ma również w składzie do
sprzedania różne o r dżaju powozy
nowe lub bardzo mało używane.
Wszelkie zamówienia nowych przed-
miotów oraz wszelkie reperacje wy-
konuje jak najspanialszemu.

Aleksander Łopatkiewicz przy
ulicy Zwierzynieckiej l. 23. Wyko-
nuje wszelkie roboty w zakresie
tegoż fachu wchodzące jako to:
wielkie atleie dla pp. fotografów,
okna żelazne, balkony, krety i t. p.
Reperacje uskuteczniae szybko i po
cenach przystępnych.

Skład drzewa.

Salomon Liebong Podbrzezie Nr.
110. Dostać można najlepsze o drze-
wa tak budowlanego jakoteż i opa-
łowego. W składzie tym znajduje
się najspanialszy wybór wszelkiego
materjalu z drzewa sosnowego,
świerkowego, dębowego bukowego
i olchowego — oraz gotowe belki
z suchej jedliny i sosniny, za któ-
rych trwałość ręczy właściciel.

Centrale biuro

WYNAJMU MIESZKAŃ
W. Grabowskiego
w Krakowie, w Batacu Nro 7 przy
ul. Wisłanej. Przyjmuje do wynajęcia
mieszkania i wynajmuje łalkowe.

Michałowi Bałuckiemu

ciężko dotkniętemu sprzą śmiertcią swej
Matki wyrażamy serdecznie żal i głębokie
współczucie w imieniu tych wszystkich
naszych czytelników, którzy Mu pragną
tym wyrazem przynieść ulgę w niewysto-
wionem strapieniu.

Redakcja.

Eindrücke

bei Betrachtung der Grottgerrischen Bilder.

Grotgger! Ach du grosser Meister!
Deine Bilder sind so schön!
Wenn ich sehe deine Geister
Meine Sinne mir vergehen!
Und ich träume... mich hinein
Bin ganz wie berauscht und wein'
Deine Ideale, leider —
Niemand werden sie erstehen...
Doch die Zukunft ist so heiter
Und das Ideal so schön!
Warum sollen wir nicht träumen
Von dem freien Vaterland?
Warum sollen wir nicht halten
Alle wie ein festes Band?
Warum sollen wir nicht singen,
Wenn das Herz uns sogar bricht?
Warum sollen wir nicht lieben?
Warum sollen wir das nicht?
Ein Jahrhundert wird kommen,
Ein Jahrhundert wird vergehen...
Doch dein Name grosser Grotgger
Ewig muss ja der bestehen!
Ja! Jahrhunderte sie mehren
Immer mehr noch deinen Ruhm
Denn jetzt ist man blind und sieht nichts
Jetzt ist man noch viel zu dumm!
Man merkt zwar schon, dass du gross bist,
Doch der Grösste weiss man nicht;
Dass dein Geist sich entfesselnd
Durch die alten Formen bricht,
Dass die Strahlen deines Geistes
Leuchten wie ein Himmelslicht!
Dass du gross bist wie Rafael
Ach! dies alles sieht man nicht!
Denn zur Grösse eines Künstlers
Brauch' man lange und viel Zeit
Und Jahrhunderte sie machen
Seinen Namen erst geweiht!
Doch zuletzt wird dich ja treffen
[Das schönste Künstlerloos,
Und du wirst stehen hoch und höher,
[unerreichbar, riesengross!
Alle Welt wird dann dich preisen
[und dein Nam' wird worden laut
Und die Deutschen werden rufen
[„Nun die Polen,schant nur schaut!“
Eine Unbekannte.

Podszuchane.

— Idziesz do ogrodu krakowskiego?
Tam dzisiaj jakiś nadworny pyrotechnik
wiedeński będzie puszczał ognie sztuczne!
— Alboż mi to dziwne takie rzeczy?
Toż Wiedeń nie od dzisiaj puszcza race,
szmerlele i inne sztuczne ognie, które
nas bawią, ale za które drogo płacić mu-
simy!

Znalazł balsam na ranę!!!

— Lub stałmy się niczem!
Jedźmy i pijmy — bądźmy śmięcią złotą —
Ciała wygodą a myśli nędzotą
Jak się do głupich i szczęśliwych wliczym!
Kraśniński.

„Czas“ z nas wszystkich najszczęśliwszy
Znalazł balsam na ranę!
Mądre myśli porzuciwszy,
Puszcza bańki mydlane!
Co niedziela — z „Bicza“ strzela,
Do serea go przytula!
Włazł na gruszkę, rwie pietruszkę,
O jak słodka... cebula!

Gdyby nie te myśli puste,
Z „Forysićów“ rynsztoku!
„Czas“ by skwaśniał na kapuście,
Bez waszego uroku!
Z wami zgodnie, niezawodnie,
Gdy w nonsensach myśl hula!
Włazł na gruszkę, rwie pietruszkę,
O jak słodka... cebula!

Staruszek się rozwesela...
Ma prawdziwe rozkosze!
Z „Biczem“ czyści, co niedziela,
„Lajtmanowskie“ kalosze!
To rozkosze! wierzcie, proszę,
Jak to bawi! — rozczula!
Włazł na gruszkę, rwie pietruszkę,
O jak słodka... cebula!

Maczuga.

W OGRODZIE KRAKOWSKIM.

— Brawo Mądrykowski! brawo, bra-
wo! — Jego ognie sztuczne są stokroć
sztuczniejsze niż owego Stuwera nadwo-
rnego pyrotechnika.

— To, prawda — ale dla Stuwera ogród
krakowski był pełny aż po za brzegi, że
użył frazesu recenzenta „Czasu“ a Mą-
drykowski...

— Ba! Stuver był naszym gościem
i to znakomitym — a Mądrykowski jest
echt krakowiakiem i od tego produkuje
swoje wykonywał na dochód Weteranów
polskich! — Das ist was anders mein
lieber Freund.

Żem ja tylko... literatem!

Drugą klasą z nią jechałem —
Bom pół wolnej dostał karty —
Chociaż obcy — wszczęłem dyskurs,
Który szybko przeszedł w... żarty.

Jej nieśmiałość ustąpiła,
I pociśki szły na ostro,
Tak, że w lada pół godzinie
Bytem z nią... jak brat ze siostrą!

Nawet cały jej rodowód
W jednej chwili rozpoznalem,
Jej koneskse, lata młodsze,
Jaką była dzieckiem małym.

I już w dowód swej przyjaźni
Miała mnie zapoznać z bratem,
Leez ochłóła, gdy się przyznał,
Żem ja tylko... literatem!

Nelin.

KRONICZKA.

Franciszek Bryniarski, były szewc
warszawski zmarł tutaj przed kilku dniami.
Przed dwudziestu przeszło laty prowadził on
pierwszorzędną warsztat w Warszawie — ale
wypadki 63 r. przywiodły go do ruiny! —
Gorący patriota kochał ojczyznę, że tak po-
wiem po szwsku — gdyż wiadomą jest rze-
cza, że od czasów, w których mieszczaństwo
wzięli udział w obronie kraju pod chorągwią
Kilińskiego, aż do dzisiejszych dni; szewcy
zawsze się odznaczają serdeczną miłością dla
kraju.

Ś. p. Bryniarski dał początek odprawi-
nemu dzisiaj rok rocznie już nie tylko w Kra-
kowie ale w całej Galicji żałobnemu nabo-
żeństwu w rocznicę zgonu Kilińskiego. Bry-
niarski uchronił odwagą i przytomnością kra-
kowski zamek od wielkiego nieszczęścia w r.
1846 — za co obiecano w przeszlorocznej
kadencji sejmowej wyrobić dla ubogiego star-
ca jakąś stałą pensyjną — ale na szczęście
„oszczędności krajowych“ umarł on nie do-
czekawszy się spełnienia obietnicy danej.

Był to człek ucziwy, ale pod koniec ży-
wota bardzo biedny. — Cech szweców kra-
kowskich pochował ciało jego swym kosztem,
towarzysząc mu do grobu z chorągiewami.
Serdeczne uznanie należy się panom cechowym
za tę ofiarę świadczącą, że umieją oni cenić
i uszanować polską na wskróś duszę. —

Cześć im! a do wszystkich innych szweców
polskich prosba aby w dniu 27 Stycznia od-
prawiając żałobne nabożeństwo za Kilińskiego,
westchnęli także i za spokój duszy Bryniar-
skiego, który po kądzieli był wnukiem owego
tak dzielnego pułkownika.

W Swosowicach urządzoną została pu-
bliczna zabawa na korzyść „Domu przytulku“,
założonego w Podgórzcu. Cel piękny zgroma-
dził liczne z okolicy obywatelstwo i gdyby
nie pewne jak nam mówią, gdyby, każdy z ucze-
stników ułożył do domu miłe wrażenie. O
tem *gdyby*, donoszą nam dwojako. Jedni po-
wiadają, że hr. Stadnicki właściciel kąpiel-
owego zakładu, wzięwszy 40 złr. za muzykę,
zjawił się wśród zabawy na sali i doprowadził
do tego, że jeden z członków komitetu zbierał
składkę na powtórne zapłacenie muzyki —
drudzy zaś powiadają że p. hr. wziął w istocie
40 zł. ale tylko dla tego, ażeby je w imieniu
własnym ofiarować tytułem datku na rzecz

1) Młoda „eine Unbekannte“ w liście do nas pi-
sany mowi: „Przecież to nie będzie greechem,
jeżeli „Djabel polski“ wydrukuje pierwszą piosenkę
zczarowanej duszy mojej“ — „Naturalnie“ — od-
powiadamy, i „Djabel“ z przyjemnością spełnia ży-
czenia.

owego przytułku. My wierzymy w twierdzenia drugich, albowiem nie wątpimy, że hr. Stadnicki należy do owych ofiarników, którzy według starego zwyczaju zawsze szukali sposobności do niesienia szlachetnej a bezinteresownej pomocy każdej biedzie.

Wyjątki ze znalezionej rękopisu

niejakiego Gawryły Kiryłowicza Skwiernomordowa pisarza z kancelaryi generała Tormansowa walczącego z Kościuszką.

I.

Nasz Tormansow i Denisow,
Madalinskawo ławili,
Kastiuszko z bandoj Urwisów,
Od Krakowa nas wstriedili —
Zbuntowaliś Raclawice,
Chwataliś Lachy kłaniec,
Wyprawiliś nam Skatiny,
Kastiuszkowy Imieniy —

Nasz Repnin, druch Jgielstroma,
Da Sivers ostaliś doma,
(Prelestno że pozostali,
Bo na wierno by prapali.)

Wot Gławaekij sukin syn,
On muzyk nie dwaranin
Kasynier swolyż prakłata,
Smieł rubat' naszewo brata —

Ty biezmozgij buntowszezyk,
Pojdziesz ty w Sybir muzyk —
Ty smieł bit' naszewo brata,
Prawostawnawo Sařdata,
Czto krest Carskij pałuczył,
Ty krest widieł da wsio bit.

Nasz Tormansow Maładiec!!!

Kryczał pardon Lach — Padlec —
Z naszych jeden był raniony,
Lachów pađło dwa miliony —
B — C.

Podszuchane.

P. Z. (wchodząc do mieszkania p. Y.)
Pan w domu?

Stuga. Nie ma.

P. Z. Kiedyż będzie?

Stuga. Nie wiem — lecz jeżeli WPan
życzy wiedzieć to na pewno — to pójđ
zapytać się pana.

Pogadanka w pewnem mieście.

— Prawdaż to, że „nach Pest“ jađą
Miejscy delegaci?
I że rada z miejskiej kasy
Tę podróž zapłaci?

— Słuszna rzecz — by kosztem miasta
Zwiedzili Wystawę,
Skoro wiemy, że śle Rada:
Okazy... ciekawo!

Nelin.

ZAGADKA.

Do budy Melpomeny ciągle zacierają
Skąd same pochwały dla grających zbiera,
Które „Czas“ najbliższy w szpaltach swych zawiera.
A ponieważ tłómaczył piosniki Berangera
Więc też z dumą ogromną na wszystkich spoziiera
I nos (choć już zadarty) do góry zadziera.

Veredicus.

NAJWIĘKSZY MAGAZYN NOWOSCI

istniejący przeszło lat 30,

pod firmą

Leon Feintuch

w Krakowie

Sukiennice Nr. 1—2

został świeżo zaopatrzony

w najnowsze artykuły toaletowe

dla Pań i Panów.

Przedmioty do podróży: kufry, torby
z urządzeniem, plaidy, kołdry. Parasole,
wachlarze, biżuterje najnowsze. Braży Ma-
joliki angielskie, francuskie i niemieckie
Skład perfumeryj angielskich i francuskich

Kapelusze składane, czapki, rękawiczki,
szkarpetki, chustki angielskie i francuskie.
Sznurówki (a la Sirene) paryżskie,
wachlarze, biżuterje najnowsze. Braży Ma-
joliki angielskie, francuskie i niemieckie
Skład perfumeryj angielskich i francuskich
Woda kolońska uznana za najlepszą.

SKŁAD SERWISÓW

porcelanowych i imitacji japońskich.

Ceny niższe niż dawniej
bardzo przystępne.

Ważne dla P. T. Publiczności!

W domu Birnbauma ul. Floryańska I. 15

gdzie apteka p. Wiszniewskiego

znajduje się moja

SZTUCZNA PRALNIA.

Oddawna dawały się słyszeć różne skargi ze strony P. T. Publiczności, że pralnie nie umieją bielizny prać pięknie, albo też niszczą ją, używając do prania maszyn i chemicznych preparatów. Wskutek tego postarałem się zbadać, na czem polega metoda prania bielizny amerykańska, słynna z tego, że nadaje bielinie świetny kolor i polysk, a wcale jej nie szkodzi. Dzięki mojej nauce, używając do prania wyłącznie źródlanej wody, mydła, sody i siły rąk, bez chloru i bez sztucznych aparatów, zapewnię mogę Szanowną P. T. Publiczność, że posiadam jedyną w kraju prawdziwą dobrą pralnię. Z przyjemnością pozwalam Szanow. P. T. Gościom, aby się przekonali w każdej chwili, jak się u mnie pranie i prasowanie odbywa, a pewny jestem, że każdy o powierzoną mi bieliznę będzie spokojny. Powołuję się zaś na świadectwo tych Panów, którzy do-
tychczas mieli ze mną stosunki w tym względzie,

że bielizny nowej, prosto z fabryki, a wypranej i wyprasowanej przezemnie, niepodobna rozróżnić.

Ceny w mej pralni jak dotychczas:

koszule 14 *cut.*, kołnierzyki 3 *cut.*, mankiety 5 *cut.*,
firanki 50 *cent.*

Dziurki w bielinie uszkodzone od spinek, jako też wszelkie mniejsze naprawy, skutecznie i bezpłatnie, naprawy zaś większe bardzo tani.

Na żądanie pranie według dawnego systemu, którego się trzymają wszystkie pralnie, skutecznym po cenach następujących:

Koszule 10 *cut.*, kołnierzyki 2 *cut.* mankiety 3 *cut.*,
firanki 35 *cent.*

Polecam zarazem mój skład taniej a wybornej
BIELIZNY WŁASNEGO WYROBU i KROJU
z towaru zagranicznego i krajowego.

Zamówienia z powinojny wykonuję szybko i punktualnie.

Z szacunkiem

Henryk Recht.

Filia w Tarnowie: A. Plattner, Rynek 101.

Gröslar i Herschthal

przy ulicy Grodzkiej Nr. 1. piętro I.
polecają swój

największy i najgustowniejszy **bazar**
gotowych ubiorów

MĘZKICH i DZIECIENNYCH

oraz

bielizny, kapeluszy i parasoli, po bardzo przystępnych cenach. Towary te sprowadzone z pierwszorzędných fabryk wiedeńskich, bez podwyższenia cen mogą także być brane na wyptaty.

! Zyskowny zarobek !

Poszukiwane są

OSOBY

któreby się chciały zajmować sprzedażą losów premiovych i papierów paistwowych w Austrii prawnie pozwołonych.

Dobra prowizya zapewniona.

30 do 80 złr. miesięcznego zarobku
oferty przyjmuję

Bankgeschäft MAX LUSTIG

BUDAPEST

Leopoldstädter Kirchenplatz 6.

30 do 80 złr. miesięcznie.

30 do 80 złr. miesięcznie.

! Zyskowny zarobek !

Leon Schudmak Jun.

w Krakowie, ulica Grodzka pod L. 32
poleca swój wielki

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH

okuć, łańcuchów,

DRUTU, SPRĘŻYN MEBLOWYCH,

CERATY i SZCZOTEK,

po najumiarkowańszych cenach.

IGNACY RAJAL

linja A—B Nr. 41, w Rynku głównym

poleca

SWÓJ BOGATO ZAOPATRZONY SKŁAD

wszelkich obić

od najtańszych do najzbyt kosztowniejszych

tak wyrobów krajowych jak i zagranicznych,

URZĄDZA POKOJE SYPIALNE.

Na składzie znajdują się

Pledy, Kołdry i Koce

z sierci wielbłąda

według systemu prof. Dra Jaegera.

Wielki wybór

**DYWANÓW SMYRNEŃSKICH
i TURECKICH.**

WYDAWNICTWA KSIĘGARNI

Gubrynowicza i Schmidta

WE LWOWIE:

„DZIEŁA ADAMA MICKIEWICZA”

najtańsze ze wszystkich dotychczasowych
wydanie stereotypowe

ułożone w chronologicznym porządku, według wskazówek

Prof. Dra Małeckiego.

Cena 4 tomów zbroszurowanych 4 złr. 60 ct
„ „ w oprawie w płótno 6 „ — „
„ „ ze złotymi wyciskami 6 „ 60 „
z przesyłką pocztową o 40 ct. więcej.

Należytość można uiszczać w połowie 2 złr. 30 ct. przy odbiorze tomu I. i II., resztę przy odbiorze tomu III. i IV.

Oprócz powyższego wydania, znajduje się również edycja poprzednia w 6-ciu tomach za 10 złr. 80 ct., w oprawie w płótno angielskie ze złotonemi wyciskami 13 złr. 80 ct.

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

M. BEYER I SPÓŁKA

Sukiennice Nro 13—14 w Krakowie

poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

CENNIK

Kolnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za $\frac{1}{2}$ tuzina zlr. 1·20 do 1·50.

Mankiety męskie i dam. za 6 par zlr. 1·80 do 2.

$\frac{1}{2}$ tuzina lnianych **chustek** do nosa ent. 90, 1·20, 1·40 1·70 do 4.

$\frac{1}{2}$ tuzina prawdziwych francuskich białostowych **chustek** do nosa zlr. 2, 2·50, 3 do 6.

$\frac{2}{3}$ tuzina angielskich białostowych **chustek** do nosa z najmłodniejszymi brzegami w różnych kolorach ct. 60, zlr. 1, 1·20 do 3.

1 **sztuka** (37 łokci albo 23 $\frac{1}{2}$ metr.) dobrego **płótna** lnianego zlr. 6·50, 7·50, 9, 10 i 12.

1 **sztuka** (37 łokci albo 23 $\frac{1}{2}$ m. m.) $\frac{3}{4}$ i $\frac{4}{5}$ szląskiego **płótna** zlr. 10, 11·50, 12, 12·50, 13, 14 i 16.

1 **sztuka** (63 łoke albo 39 m.) $\frac{5}{8}$ holendersk. **weba** zlr. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.

1 **sztuka** (63 ł. albo 42 m.) $\frac{9}{8}$ i $\frac{5}{4}$ **prawdziwego rumberskiego płótna** w najlepszym gatunku od zlr. 22 do 60.

1 **tuzin ręczników** lnianych od zlr. 4 do 12.

1 **sztuka** $\frac{3}{4}$ lnianego **płótna** na 6 przecięci-radeł **bez szwu** od 15 do 21.

Szafon na bieliznę męską i damską od centów 25 do 50 ct. za metr.

Serwety różnej wielkości od $\frac{8}{4}$ do $\frac{10}{4}$ i $\frac{16}{4}$ jak najtaniej, od 1·50, 2, 4 zlr.

Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od zlr. 3·50, 5, 7 do 50.

Koszule damskie.

Z **szafonu** zlr. 1·10, z haftem wzorów zlr. 1·85. Z dobrego **holenderskiego** albo rumberskiego płótna z listwą na przodzie lub do zapinania na ramieniu, zlr. 2·50 do 3·20.

Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcznym** zlr. 3, 3·75, 4, 4·25 do 5.

Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach zlr. 3·80, 5 i 6.

Majtki damskie.

Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze zlr. 1·20, z haftowan. szlarkami zlr. 1·80, 2·10, 2·50 i 3.

Z barchantu gładkie zlr. 1·60 i 1·75.

Haftowane ozdobne albo okładane piką zlr. 2·50 i 2·75.

Spodnice damskie.

Zwykłe od zlr. 1·60 do 2, z dobrego szafonu zlr. 2·50 do 3·50.

Z haftowanemi wstawkami zlr. 3·50, 3·75, 4 i 5.

Ogony z wstawkami lub bez wstawek zlr. 4·50, 5, 6, 7·50 i 9.

Spodnice z barchanu, gładkie, zlr. 2 i 2·50.

Haftowane ozdobne okładane piką zlr. 3·50 i 3·85.

Kaftaniki.

Z szafonu zwykłe 1 zlr., lepsze zlr. 1·50, z wstawkami haftow. od zlr. 3·25 do 3·50, z barchanu gładkie zlr. 1·20, 1·75 i 1·90.

Haftow. ozdobne lub okładane piką zlr. 2·90 i 2·30.

Koszule męskie.

Z najlepszego angielskiego szafonu z gorszem gładkim albo z listwkami zlr. 1·50, 2, 2·50, 2·75 i 3.

Z dobrego płótna rumberskiego albo holenderskiego zlr. 2·80, 3·50 i 4.

Kalesony męskie.

Z angielsk. piki, wszelkiej wielk. od zlr. 1·25 do 1·40
Z dobrego cienkiego płótna od 1·60 do 2·50.

Wielki wybór ponoczoeh damskich białych i kolorowych, jakoteż męzkich szarpetek w różnych gatunkach i kolorach. Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypłacamy za to całkowitą należytość. To dobre wolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skora i rzetelna, i że nasze ceny są bez konkurencyi.

Z wysokim szacunkiem **Filia: M. BEYER i Spółka.**

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13—14.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.

GŁÓWNY SKŁAD PIWA PILZNEŃSKIEGO
z Browaru mieszczańskiego, marka B. B.

MAGAZYN HERBAT
CIEKICH I KAWA WARSZAWYCH.

OWORZONY HANDEL
TOWARÓW KORZENNYCH
DELIKATESÓW I WIN
pod firmą

JANA MIKI I SPÓŁKI
w Krakowie, (Krzeszofory),
na zaszewy polecić Szanownej P. T. Publiczności:

hiszpańskie, włoskie, greckie, portugalskie, francuskie, szampańskie, wszelkie towary
korzenne, wina węgierskie, austriackie, rumy, araki i koniaki,
likieri, portery angielskie, francuskie, i krajowe, czokolade francuska, szwejoarska, i krajowa,
cukierniki, pomadki, bombonietki, piwo angielskie, i krajowe, suszone i nicojskie i wiedeńskie
kompoty włoskie, kawałki świeże, sucharki angielskie, piasek strasburski i domowe z dzi-
bakalio wszelkie, bulion z dziczyzny najczystszy, ryby w piekach, lawor świeży, astrachanisk;
dłny krajowe, wosk i westfalskie, konerwy różne w puszkach, trufe, szamp;
czyszny, i świeże, ostrog świeże, oścudkie, kawor świeży, i wiedeńskie różn;
wędzone i świeże, muszard francuski, angielski i kromski, sosy angielskie różn;
stare świeże, przypraw różn do potraw, sery szwejoarskie,
ony, greszki, najczystsze, ural winy i estragonowy francuski,
holenderskie, francuskie i krajowe.
Wszelkie zamówienia zamieszkałe
uskuteczniają się bezwzględnie.

SKŁAD WÓD
mineralnych, naturalnych, krajowych i zagranicznych.

OBSEKRE LOKALE DO ŚNIADAN.
Obok handlu na sposób zagraniczny

Oswiadczenie.

Poniżej podpisani oświadczają na podsta-
wie, starannie i dokładnie zrobionej analizy, że
bibulka do papierosów „LE HOUBLON“
pochodząca z fabryki francuzkiej bi-
bulki do papierosów panów *Cawley i
Henry* w Paryżu jest najlepszego gatunku,
zupelnie wolna od wszelkich cudzych ingre-
dyency, a szczególnie wolna od wszelkich
pierstwiastek szkodzących zdrowiu.

Wiedn dnia 24 Maja 1884.

podp. Dr. J. J. Pohl
sw. publ. professor technologii chemicznej
w c. k. szkole głównej polytechnicznej.

podp. Dr. E. Ludwig
c. k. zw. professor chemii molycznej
przy uniwersytecie Wiedeńskim.

podp. Dr. E. Lippmann
nadzw. professor chemii,
przy uniwersytecie Wiedeńskim.

(Autentyczność tych podpisów została utwierdzona przez
Dra. J. Homana c. k. notariusza w Wiedniu.
To oświadczenie zostało zapatrzon podpisem c. k.
ministra spraw zewnątrznych i posełstwa francuz-
kiego we Wiedniu, dnia 28 Maja 1884.)

JAN BAJER.

magazyn i fabryka wyrobów tokarskich,
w Krakowie, przy ul. Grodzkiej Nr. 15, w domu Wgo Goebła,
poleca P. T. Publiczności elegancko i gustownie wy-
konane wyroby z bursztynu, rogu, pianki, kości sło-
niowej, drzewa kamienia, marmuru i metalów, jakoto:
cybnochy z bursztynami, wiśniowe tureckie,
badeńskie i z jaśminu, cygarniczki, fajki piankowe, laski,
kije bilardowe szachy, araby, domina itd.
Wszelkie przybory do bilardów. Wielki wybór
portmonetek.

Kręgle, Kule, Krikiety.

Za dobry gust, rzetelne wykonanie roboty i przystępne ceny ręczy
SKŁAD KAS OGNIOTRWAŁYCH.

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
KATAR ^{Pluc i ostabienie} SUCHOTY PŁUCNE, Astma
^{piersiowe,}

Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TRouETTE-PERRET

Składających się z *Kreozotu bukowego, Smoty Norwęgskiej i Balsamu Tolutanskiego*

Przetwor ten leczy niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, zale-
canym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych cho-
robach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia,
pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób nawet najuporeczywszych,
dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU
jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw należy
uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

Skład w Krakowie w aptekach: pp. Trauczyńskiego, Wiszniewskiego i Redyka.

W I N O

z najlepszych winnic białe i czerwone węg-
ierskie, austriackie i wszelkie gatunki win
zagranicznych

na butelki i beczki

poleca po bardzo umiarkowanych cenach
dom handlowy i właściciel winnic szlachet-
nych w Szegh przy Tokaju.

H. FRITSCH

Mały Rynek Nr. 1.

HOTEL EUROPEJSKI w KRAKOWIE

przy dworcu kolei żelaznej — obok stacji kolei konnej.

Nowo zbudowany, wygodnie i gustownie urządony, mieszczący w sobie **80 pokoi gościnnych**, stajnie i wozownie.
Restauracyja w miejscu z wyborną kuchnią.

Pokoje z pościelą po cenie za dobę **60 ct.** i wyżej, zaś miesięcznie po cenie **od 15 złr.** i wyżej.

W hotelu znajduje się także **Sala balowa** i mniejsza sala, z odpowiednimi ubikacyjami, które na **koncerta, od-
czyty, wspólne biesiady** i inne zabawy odnajmowane być mogą.

ZARZĄD HOTELU.

Fabryka ubiorów męzkich
i dziecińczych

HEILMANNA KOHNA I SYNÓW z Wiednia,

ma zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności,
iż z dniem 18 Sierpnia otworzył

w Krakowie przy ul. Grodzkiej w domu p. Süssera l. 9 I, piętro

FILIE swej FABRYKI UBIORÓW MĘZKICH I DZIECINNYCH.

Wielki wybór towarów, jaki się znajduje w na-
szej filii, oraz elegancki wyrób i jak najsta-
raniejsze wykonanie tegoż

po cenach fabrycznych
przetwra każdą inną konkurencyę.

O łaskawe względy uprasza z uszanowaniem
Fabryka ubiorów męzkich i dziecińczych.
Heilmanna Kohna i Synów.

REPREZENTACYA PILNEŃSKIEGO BROWARU MIESZCZAŃSKIEGO

(Bürgerliches Bräuhaus)

JÓZEF RAPOPORT

w Krakowie, Rynek 43,

zawiadania P. T. Publiczność, że sprzedaje

Piwo Pilzneńskie z Browaru mieszczkańskiego w Butelkach
i beczkach oryginalnych.

ŁAZIENKI PARYZKIE

wraz z łaźnią parową i różnemi tuszami,
przy ul. św. Gertrudy
obok Stradomia, naprzeciw plantajf.

Zakład ten na sposób zagraniczny z największym kom-
fortem urządzony, tak iż jest w stanie zadosyć uczynić wszel-
kim wymaganiom, poleca się łaskawym względem Szan. Publi-
czności. Ceny umiarkowane. Usługa skora i uprzejma.

DYSTYLARNIA PAROWA

Edwarda Urbana i Sp.,

przy ulicy Wiśnej,

FABRYKA LIKIERÓW, SPIRYTUSU, WÓDEK I RUMU,

wielki skład Rumu Jamajki, Araku de Goa, Araku de Batawia,
Oryginalny Cognac francuski,
śliwowica syrmijaska, starka żmudzka oraz wszystkie gatunki
wódek gdańskich.

Jan Ihnatowicz

sklepy własne we Lwowie: Hotel Europejski i ulica
Halicka róg Wałowej. Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.

Fabryka we Lwowie ul. Kopernika l. 3.

Z dniem 1 Czerwca r. b. otworzono w Czerniowcach
Filię w Rynku L. 2.

— Nigretina. —

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe
i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w za-
stósowaniu bardzo prosty. — Cena 1 zlr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśń
itd. 35 ct. — **Benzolina**, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe
20 i 30 ct. — **Etilina**, wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct.
Jawelina, wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 25 ct.
Oksalina, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazy-
lina**, materje czarne wypłowie i podpalione prane w Brazylii
odzyskują pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Owilaju** do prania
wełnianych i jedwabnych materji pakiecie 6 ct. — **Mydło żółciowe**
do wywabiania plam zastrzałych sztuka 25 ct.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od
pękania, pudełko po 10, 20, 30 i 50 ct.

SMAROWIDŁO LITEWSKIE

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą,
pudełko po 50 ct. i 1. zlr.

Atrament czarny kapeluszczy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny
i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po ct. 10, 15, 20, 30 i 50.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czerwony
flaszka 10 i 15 ct.

FARBY DO STEPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 ct.

Atrament do znaczenia białizny bez gumy flasz. 30 ct.

Pudr książęcy

cielisto-różowy, dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek i brun-
etek, po 70 ct, 1 zlr, 20 ct i 1 zlr 60 ct.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie
skóry, wygładza zmarszczki i dolki osypow.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikacza do tego stopnia, że jako śro-
dek toaletowo-higieniczny został odznaczony medalem zastugi
i na wystawie przyrodniczej lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 zlr.

Mydło kosmetyczne

Odnacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapa-
chem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk
i twarzy bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegę i żółtobr-
natne plamy z twarzy. — Cena 60 ct.

Pomada chino-taninowa

jest niezawodną przeciw wypadaniu i na porost włosów.
Środek 1 zlr, 50 ct. z opakowaniem 15 ct. i wyżej.

Biące i piękne ręce!!!

Najbardziej czyste i opierznięte ręce wybiela i wydelikacina
po kilkorożowym natarciu

KREM ROŚLINNY

środek 80 centów.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkokrot-
nem użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton
nie farbuje, lecz tylko odmiłdza włosy, które pod wpływem tego
znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk
Cena flakonu 1 zlr. 50 ct.

titfoury i Herbatniki w rozmaitych gatunkach i kształtach. — wszelkie obstalunki w zakres cukierniczy wchodzące.

ryzyski, Kawa mrożona mazażran. — Ceny umiarkowane. Pe-
Kąserwy i Soki rozmaitego gatunku. — Przyjmuję

WARSZAWSKA
ADAMA ROSZKOWSKIEGO
W KRAKOWIE,
Główny Rynek, róg Szewskiej

Herbatniki w rozmaitych gatunkach i kształtach. — Cukry de-
Kawa — Herbatka — Czekolada o każdej porze — w go-
dzinach zaś przed południowych. Bulhon z Pasteczkami.

urządzona na sposób warszawski
poleca się wyjątkowo Ser-
nowej Publiczno-
ści.

serowe, Karmelki i Czekolady własnego wyrobu. Lody, Paz-
dzimki i Czekolady własnego wyrobu. Bulhon z Pasteczkami.

Niezawodny płyn na Odgniotki

E. RADLERA, aptekarza pod „Złotą Głową“
W KRAKOWIE,

Pędzując co wieczór przez kilka dni odgniotek, podważony
paznociem wychodzi cały, bez najmniejszego bólu — już po
pierwszem lub drugiem pędzowaniu, odgniotek staje się na
wszelki ucisk nieczułym. — Cena 50 ct.

ZARZĄD

Fabryki wyrobów glinianych i Cegielni parowej

w Łagiewnikach pod Krakowem,

zawiadamia P. T. Panów budowniczych, przedsiębiorców i wła-
ścicieli domów, że w roku bieżącym tak jak w latach ubiegłych,
ma na składzie piece kaflowe konstrukcyi zwykłej i patentowej,
jak również piece formowe kolorowe, kominki i kuchnie.

Przyjmuje również zamówienia na cegłę maszynową, ręczną
prasowaną, gzymsową, ogniotrwałą, rury drenowe i posadzki.

Piwo w butelkach
i w beczkach.
Okocimskie marcowe.
wystałe.



Pilzeńskie
Pilzeńskie
Okocimskie
Okocimskie

połącza szanownej Publiczności, skład
piwa krajowego i zagranicznego
J. Ripper w Krakowie.

BRACIA BILEWSCY

dawniej **J. CYNCIEL SYN**
handel istnieje od r. 1850.

Polecają P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony
Magazyn Towarów Galanteryjnych,

skład rękawiczek, bielizny, kaftaników i kalesonów trykotowych,
skarpetek wełnianych, bawełnianych, nicianych i jedwabnych,
krawat, portmonet, gorsetów francuskich, parosoli, koców i ple-
dów angielskich, kufrów drewnianych i ręcznych, torb, nesseserów
i wszelkich przyborów do podróży, poduszek i pończoch gumowych.

Wielki wybór bandaży wszelkiego rodzaju, kaftanów i spodni
losiowych, przescieradeł skóranych, masek, pjastronów i rękawie
do fechtowania i wszelkich wyrobów rękawiczych.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

Adam Lipczyński

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
w Krakowie Rynek gł. I. 45, i Piętro.

Utrzymuje ciągle zapas **gotowych ubiorów** na
każdą porę roku. Przyjmuje **wszelkie obstalunki i ta-
kowe podług najświeższych żurnali**
w najkrótszym czasie uskutecznią.

Wina Szampańskie

marka
CHARLES DENIS FRERES,
tudzież

WINA SZAMPAŃSKIE

własnej pielęgnacyi, w naszych piwnicach od
lat kilku wyrabiane a nie ustępujące w niczem
winom francuskim, rozsyłamy w koszykach lub
paczkach

po 6 but. za Złr. 12—15.

K. Rząca i Chmurski w Krakowie.

NAJLEPSZA

Woda Kolońska

jest Nr. 4711.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza**
w Krakowie vis-à-vis kościółka św. Wojciecha

FRANZ MARINA FARINA
w Kolonii Nr. 4711.

Odnaczone srebrnym medalem zasługi
oraz aprobowane przez Towarzystwo Lekarskie

na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881, tudzież w Marburgu r. 1876,
Krakowskie. — Srebrny medal zasługi na Wystawie rolniczo-przemysłowej w Przemysłu w r. 1882.

SRODKI LEKARSKIE I TOALETOWE

WYROBU

JÓZEFA TRAUZYŃSKIEGO

aptekarza „Pod Koroną“ w Krakowie.

Wino chinowe i wino chinowe z żelazem, uznane przez Towarzystwo Lekarskie Krakowskie, środek znakomity i wzmacniający w ogólności, a mianowicie w rekonwalescencyach po ciężkich chorobach, jak: tyfusie, zapaleniu płuc lub opłucnej, po płonicy, dyfterji, dalej w celu podniecenia apetytu, tudzież w katarach żołądka i kiszki, w suchotach, obrzędniu gruźlowym, w niedokrewności, blednicy, w febrach długotrwałych, zwłaszcza u dzieci, wino chinowe zawsze błogie skutki wydaje. Cena butelki 2 zł.

Wino Pepsynowe, cena 1 złr. 50 ct.

Wino Rumbabarbarowe, cena 1 złr. 50 ct.

Wino Peptonowe, cena 1 złr. 50 ct.

Wino z nadfosforanem wapna, cena 1 złr. 50 ct.

Syrup balsamiczno-żółtowy, usuwa wszelki długotrwały kaszel, zaflegmienie, duszność, chrypkę, płucie krwaw. Cena 75 ct.

Rozczyn „Lerasa“ zawiera w sobie pyrofosforan żelaza i sody, który w niedokrewności, blednicy, osłabieniu całego organizmu, został oddawna przez najslawniejszych lekarzy za środek najlepszy uznany i zalecony. Cena 50 ct.

Pastyłki balsamiczno-żółtawe. Usuwają zadawniony i najpocząwszy kaszel, chrypkę, duszność, zaflegmienie, wyschnięcie w gardle lub krtań. Cena 50 ct.

Pastyłki sódowe w kaszlu, katarze po 10 ct.

Żółta antireumatyczna i antigoścowa, czyszczy krew, usuwają zastarzały reumatyzm, podartę, gościec, darcie, łamanie, bezładność w rękach lub w nogach i t. d. 10 porcyj 1 złr.

Żółta karpacka usuwają kaszel długotrwały, katar płuc, astmę, dławienie w gardle, itd. Cena 40 ct.

Ekstrakt szpilkowy. Zaleca się jako środek wyborny dla wszystkich cierpiących na płuca, astmę, brak powietrza i t. d. Sposób użycia następujący: plyn ten za pomocą przyrządu rozpylony po pokoju, wydaje woń nadzwyczaj przyjemną do oddychania, zupełnie tak samą, jaką oddychamy w lasach sosnowych, zatem można sobie samemu tę woń dawać szpilkowych w pokojach co przyrządek, zwłaszcza w zimie jest pożądanym. Cena butelki 1 złr. 50 ct. pół butelki 75 ct. Rozpylacz 2 złr.

Balsam zdrowia jedyny środek, uleczający wszelkie katar żołądkowe, zaflegmienia, odbijania, kurcze żołądkowe, brak apetytu, uderzenie krwi do głowy, a ztąd ciągły ból głowy, hemoroidy, zawrót głowy. Cena butelki 1 złr. pół butelki 50 ct. Setki świadectw służących mogą za dowód skuteczności tegoż balsamu, a jedne z ostatnich brzmią:

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Dotkając najprzejrzymiej Wielmożnemu Panu za przesłanie poprzednią razą Balsamu zdrowia Jego własnego wyrobu tak znakomitego w swych skutkach; upraszam znów o przesłanie mi dwóch flaszek za zaliczką, a zarazem upraszam i upoważniam Pana o ogłoszenie dla szerszej Publiczności z moim podpisem co następuje:

„Ja weteran z r. 1830, mający lat 76, będąc cierpiący na katar żołądkowy i hemoroidy, używałem różnych środków, byłem po kilka razy w Marienbadzie, Karlsbadzie, Franzensbadzie; żadne z powyższych kąpieli tyle mi dobrego skutku nie sprowadziły, co Balsam zdrowia wyrobu WP Czuję się w obowiązku podać to do publicznej wiadomości, najgoręcej polecając ten zabawni i nieoceniomy środek. Kolomyja 4 Kwietnia 1883.

Z poważaniem *Severyn Ostaszewski*
żołnier z r. 1830, pułku Karola Różyckiego.

Szanowny Panie Trauczyński!

Upraszam znów o przysłanie mi trzech flaszek pańskiego Balsamu zdrowia, który otwarcie mówiąc z najlepszym skutkiem daje się używać w katarze

żołądka, a co doznajac na sobie od trzech miesięcy, staram się również zalecać każdemu z moich znajomych, którzy ulegają tym przykrym cierpieniom. Lwów dnia 24 listopada 1881 r.

Z poważaniem *Michał Mięczyński*
Ulica Ochrońce Nr. 8 we Lwowie.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Upraszam o łaskawe nadestanie mi znów 2 flakonów pańskiego balsamu zdrowia za pobraniem pocztowem. Prawdziwie powinni być W Panu wdzięczni wszyscy cierpiący na katar żołądka za ten wynalazek, bo skuteczniejszego a tak łagodnego środka nie miałem w życiu mojem, ani będąc we Włoszech, ani we Francji, ani w Pruskiej. Słowem nigdzie i to donoszę bez przesady. Nawet wody mineralne, ani Hunyadi, ani Karlsbadzkie, ani Mühlbrun, ani Sprudel coś podobnego nie czynią, co pański Balsam zdrowia. Już w malej ilości użyty czyni hominem trzeźwym, lekkim, ból głowy znika i codziennie staje się zdrowym, weselszym i silniejszym. Kto nie zna jeszcze pańskiego wynalazku, niechaj spróbuje przez parę tygodni go używać, a potwierdzi to, com doznał sam na sobie. Moszczan d. 31 Października 1881.

Z szacunkiem *Książka Krescenty*
kapucyn w Krakowie, poczta Radymno

Expelerin, działa otrzęcająco na osłabione muskły usuwa zastarzały reumatyzm, gościec, darcie, ból w krzyżach migrenę, ból głowy, flaksyja, kurcze żołądkowe. 70 ct. i 1 złr. 1 cent. 50.

Antichemicranin. Jestto środek niezawodny przeciw najgwałtowniejszemu migrenie, bólu głowy i neuralgii. Sposób użycia: Skoro tylko ból głowy następuje zażyć należy natychmiast 2—3 pigułek antichemicraninu i w razie potrzeby po upływie jednej godziny używszy znów 2—3 pigułek ból głowy ustępuje zupełnie. Chcąc się jeszcze przedewzględnić od częstokroć gwałtownego bólu głowy, należy równocześnie natrzeć skronie po za uszami a nawet i wierzchy głowy Allylem a ból głowy natychmiast ustępuje. Kto peryodycznie dotknięty bywa migreną, powinien dla przerwania następnych paroxysmów jeszcze przez następujące 3 dni do 2 pigułek antichemicraninu używać, codziennie na czczo. Cena flakonu, 1 złr. 80 cent.

Verrucin, plyn niszczący odgniętki: smarując pedzelkiem odcisk przez 8—10 dni sam później odpada bez użycia narzędzi ostrych. 50 ct.

Allyl, niezawodny środek przeciw migrenie i neuralgii. Sposób użycia: Zwilżywszy plynem tym watę pociera się takową silnie miejsca za uszami, skronie i czoło, a w razie silnego bólu i wierzchy głowy kilka razy, a wkrótce najsilniejszy ból migreny ustępuje w zupełności. Cena flakonu 1 złr.

Pasta piękności (Crème de baute). Środek usuwający piegę, plamy wątrobiane, przyszcze, zmarszczki na twarz, wyrzyni skórne, węgry, czerwoność nosa, słowem jestto środek odmładzający i nadający cerze kolor jakby aksamity. Ponieważ nie zawiera żadnych części szkodziwych, przeto z całą ufnością używać ją można. Cena 85 ct.

Nadyto toaletowe, złożone z wyciągów żółtowych, mające nadzwyczajną białosć i delikatność cerze. 25 ct. **Mydło glicerynowe plynne**, uznane przez Tow. lekarskie jako znakomite i nieszkodliwe, 60 ct. **Jodowe 35 ct.** **Smółowe 25 ct.** **Siarkowe 25 ct.** **Karbolowe 25 ct.** **Mydło** na wszelkie plamy tuśta. **Cena 25 ct.** **Olejek przeciw guchociu**. **Cena 50 ct.** **Proszek niszczący pluskwę, mole, karakony** oraz wszelkie owady domowe: **środek niezawodny**. **Flaszka 25 ct.** **Puder nieszkodliwy** Blanche i Rouge z puszkim 1 złr. **Woda kolońska** po 35, 70 ct. do 3 złr. **Pasta**

do zębów 25 i 50 cent.

Woda do ust ochraniająca psucie się tychże, oraz niszcząca woń nieprzyjemną często się wytwarzającą. **Cena 30 i 75 ct.**

Regenerateur jest niezrównanym środkiem przywracający swym włosom kolor pierwotny, wzmacniając takowe, nadaje tymże nadzwyczajną miękkość i kolor połyskujący, nadto niszczą łupież tworzący się na głowie oraz przyszcze lub wrzuty skórne usuwa. Zaleca się na słońce i plyn dlatego, że przeżywa wszelkie otąd znane środki o tyle, iż przy innych prawie wszędzie użycie wskazuje, by włosy przed barwieniem myć w sodzie lub mydle a to w celu uwolnienia takowych od tłuszczu; gdy tymczasem używając Regenerateur staje się mycie włosów zupełnie zbędnem, i przez proste zwilżanie a po części nawet wcieranie plynem tym w włosy takowe po 8—10 otrzymują kolor pożądany, nie farbując nadto skóry lub bielizny, jak to ma miejsce przy wielu innych środkach. 1 złr. 50 ct. 3 złr.

Kropki cudowne od bólu zębów: kropki te można zakładać na wacie w ząb bólejcy, nadto natrzeć dziąsła i twarz po stronie bólejcej oraz na wacie założyć do ucha a gdy zaczną: piec w uchu ból przechodzi natychmiast, również przez wachanie tych kropli nerw zostaje usmierzony. **Cena 50 ct.** **Wata** usmierzająca ból zębów 15 ct.

Olejek tanino-łopianowy, rano podczas czesania należy olejkim zwilżać włosy wierzając takowy silnie w skórę a zapobieżie się dalszemu wypadaniu włosów, które następuje przez tworzenie się łupieżu, grzybków, wyrzutów skórnych, oraz po chorobach zapalnych, jak zapalenie płuc, tyfusie, wszystkich podobnych przypadkach za pomocą olejku tanno-łopianowego, lub essencji tanno-łopianowej netylko, że się wstrzymuje w zupełności dalsze wypadanie włosów, lecz porost tychże staje się o wiele obfitszym i bujniejszym. **Cena olejku 80 ct.**

Essencya tanno łopianowa. Skutki jej są te same, co olejku tanno-łopianowego, lecz różni się tem, że nie zawiera w sobie olejku tuśtego, ale że jest to przetwór wyskokowy. **Cena 80 ct.**

Cudowny plaster krakowski na wszelkie zastarzałe rany i skażenia cena 40 ct. **Plyn odwieczający** zepsute powietrze przy epidemjach, jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus i t. d. **Cena 50 ct.** **Proszek desinfekcyjny**, odwołający natychmiast 20 ct. **Kit do lepienia szkła** porcelany 50 ct.

Wody lekarskie, przez Świete Tow. lek. krakowskie uznane i polecane własnego wyrobu nadzwyczaj przyjemne do użycia a o wiele skuteczniejsze od wód naturalnych i o połowę tańsze mianowicie: **Woda z pyrofosforanem żelazowym**. **Woda gorzka** przeciwczerząca. **Woda litowa**, **Woda Wicly**, **Woda Jodowa**, **Woda Sełcerska**.

Powyższe środki utrzymują: w **Poznamiu** Mankiewicz apt. we **Lwowie**: Rucker apt. Mussil apt., w **Bochni** Reiss apt., w **Bóbrce** Międiński apt., w **Brodach** Kulak apt., w **Budzanowie** Jasiński apt., w **Chrzanowie** Sporysz apt., w **Ciężkowicach** Zapot apt., w **Dembiu** Zauderer apt., w **Grybowie** Tułczycki apt., w **Jaśle** Palch apt., w **Krośnie** Pick apt., w **Krzyszowicach** Rybacki apt., w **Łańcuchu** Schultz apt., w **Mielcu** Pawlikowski apt., w **Krynicy** Nitribitt apt., w **Przemysłu** Maszewski apt., w **Rzeszowie** Kalinowski apt., w **Nowym** Sączu Jakubowski apt., w **Stanisławowie** Macura apt., w **Tarnopolu** Jamrugaiewicz apt., w **Tarnowie** Chodacki apt., Reid apt., w **Wadowicach** Kurowski apt., w **Żydaczowie** Bardasz apt., w **Szczywnicy** Jesierski apt., w **Breżanach** Hausberg, w **Przemysłu** Mańkowski, w **Brodach** Inlaender.

Wody mineralne krajowe jakoteż i zagraniczne, oraz **Apeczki homeopatyczne**.

Na żądanie przesyła się cenniki franco. Zamówienia za zaliczką pocztową.

PIERWSZA

ŁAZNIA RZYMSKA

W KRAKOWIE,

przy ul. św. Sobestjana L. 68, Dziel. VII. w pobliżu plantacyj.

Zakład ten umyślnie na ten cel wybudowany i ozdobnie urządzony na sposób zagraniczny posiada:

kąpiele parowe, kąpiele wanienne, kilka wielkich basenów marmurowych z letnią, ciepłą i zimną wodą ciągle płynącą. Wszelkiego rodzaju zimne natryski, kąpiele spadowe, nasiadowe i t. d. w ogóle wszelkiego rodzaju kąpiele dotąd używane

Fryzjer i operator nadgniotków w zakładzie.

Usługa szybka i uprzejma.

HANDEL pod PALMĄ

ANTONIEGO HAWĘŁKI

w Krakowie rynek główny l. 46,

poleca: wszelkie *towary korzenne*. *Wina* węgierskie, austriackie, francuskie, burgundskie, reńskie, hiszpańskie. *Rumy i araki*. *Likiery* holenderskie, francuskie i krajowe. *Porter i Pivo* angielskie. *Herbatę* rosyjską i lodyńską. *Czokoladę* w różnych gatunkach. *Owoce* południowe świeże, suszone i smażone w cukrze. *Katafora* algierskie. *Kompoty* włoskie. *Sucharki* angielskie i presburskie, oraz wszelkiego rodzaju *Bakalie*. *Wędliny* westfalskie i wszelkie inne. *Paszety* strasburskie. *Ostrygi* ostendzkie. *Kawior* astrachański w każdej porze roku. *Ryby* w puszkach w oliwie, marynowane i wędzone. Różne *konserwy, sosy, muszardy*: francuska, angielska i kremska; oraz wszelkie przyprawy do potraw. *Ekstrakt* Liebiga. *Bulion* w wyborzym gatunku. *Sery* wszelkiego rodzaju. *Oliwę* niejską i prowancką itd. Zamówienia przyjmuje się na: *dziczyznę i ryby świeże*.

Skład główny piwa pilznieńskiego z browaru mieszczańskiego.

Skład świeżych wód mineralnych krajowych i zagranicznych.

ZAKŁAD GAZOWY W KRAKOWIE

Poleca się do uskutecznienia urządzeń gazowych tak do oświetlenia, ogrzewania, poruszania motorów jak niemniej celów illuminacyjnych. Utrzymuje zawsze na składzie wielki wybór lamp gazowych tak pojedynczych jak i ozdobnych, aparata do ogrzewania i gotowania do najróżniejszych potrzeb domowego gospodarstwa.

Równocześnie poleca, koks do domowego użytku praktycznie maszyną przysposobionego a palący się w każdym piecu korzystniej jak węgiew. Piece patentowe (Irische Offen) do najkorzystniejszego opalania koksem, utrzymujemy zawsze na składzie, i odstępujemy takowe po cenach wiasnych t. j. fabrycznych.

Koks odstawiamy w Krakowie do domu bez podwyższenia ceny

Zarząd Zakładu Gazowego.

NAJWIĘKSZY SKŁAD TAPET (OBIĆ)

Wilhelma Fenza

w Krakowie, Rynek główny L. 9. wprost kościółka Św. Wojciecha,

poleca

WIELKI WYBÓR OBIĆ KRAJOWYCH i FRANCUSKICH,

oraz podejmuje się

tapetowania całych apartamentów, pałaców, hotelów, salonów i t. p.

ręczęc za najnowszy i najwybredniejszy gust w wykonaniu.

bardzo wygodne, usługa szybka i zręczna.

Wenandy dla schronienia się w razie zmiany powietrza

ŚWIEŻE POWIETRZE
W Ogródzie Strzeleckim
RESTAURACYA, KAWIARNIA I CUKIERNIA
zaopatrzone

w najlepsze napoje i trunki,

Kuchnia polska, potrawy zdrowe i smaczne.

Nowo urządzone KŁĘGIELNIA dla użytku P. T. Publiczności.

Koncerta muzyki wojskowej odbywają się w każde Święto, w Niedziele i Środy bez względu na pogodę.

Poleca się względem P. T. Publiczności

P. Farszycki.

Programy połączone z cennikiem potraw

są do nabycia przy kasie.

Niniejszym mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, że w utrzymywanym od lat trzech

SKŁADZIE MASZYN DO SZYCIA

sprzedaż na raty miesięczne

z dniem 20 Sierpnia b. r. zniósłam, a sprzedaję **MASZYNY** poprawne nożne Singera tylko za gotówkę po 45 złr.

Utrzymuję również na składzie w wielkim wyborze **gotowe UBRANIA dla DZIECI** i przyjmuję wszelkie zamówienia na **SUKNIE i OKRYCIA DAMSKIE**, zaopatrzwszy swój skład w wielki wybór materyj zagranicznych wszelkiego rodzaju, koronek haftów i t. p.

Zamówienia wykonywam jak najspieszniej. — Ceny najprzystępniejsze.

z uszanowaniem

ZOFIA IWANICKA

Kraków, Rynek, Pałac Spiski. 24.